



**WINNICZANIE  
CHCĄ ODBUDOWAĆ  
XIV-WIECZNY  
ZAMEK**

s. 5



**PODLWOWSKI  
PAŁACYK  
MYŚLIWSKI**

s. 7



**MŁODZIEŻ NIE ZAPOMINA  
O RODAKACH**

s. 11

# SŁOWO POLSKIE

WWW.SLOWOPOLSKIE.ORG

Kwiecień 2018 nr 4 (69)

## O Polce, która ratowała Żydów

Z okazji 75. rocznicy powstania w getcie warszawskim Instytut Polski w Kijowie zorganizował pokaz filmu „Historia Ireny Sendlerowej” z udziałem jej córki Janiny Zgrzembkiej.

Projekcja odbyła się 16 kwietnia. Fabularyzowany dokument w reżyserii Andrzeja Wolfę został zrealizowany na podstawie unikalnych wywiadów z tytułową bohaterką, zarejestrowanych w ostatnich dniach jej życia. W filmie Irena Sendlerowa opowiada o swojej działalności, której celem było ratowanie życia najbardziej zagrożonych żydowskich dzieci z warszawskiego getta. Nadawanie im nowych tożsamości, fałszowanie dokumentów, sposoby wyprowadzania dzieci za mury oraz umieszczanie ich w domach Polaków zostało zobrazowane za pomocą filmowych materiałów archiwalnych z Polski, Stanów Zjednoczonych i Rosji, wzbogaconych o sekwencje fabularne.

Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Bartosz Musiałowicz powiedział, że o pomocy Polaków udzielanej Żydom podczas II wojny światowej należy opowiadać poza granicami Polski. Dodał, że Irena Sendlerowa jest symbolem tego, że okupacja nie złamała ducha Polaków i motywowała ich do okazywania wsparcia potrzebującym.



Janina Zgrzemska (pośrodku) zaznaczyła po projekcji, że jej matka nie lubiła, kiedy nazywaną ją bohaterką. Robiła to, co robić należało

„Działalność Ireny Sendlerowej, Polki, która w czasie II wojny światowej ratowała Żydów, jest symbolem wielkiego ruchu w Polsce świadczącym o tym, że okupantowi nie udało się zniszczyć ducha Polaków, którzy pomagali nie tylko sobie, ale i innym. Tego typu postawy

warto pokazywać w każdym kraju” – podkreślił.

Córka Sendlerowej Janina Zgrzemska mówiła po projekcji, że jej matka nie lubiła, kiedy nazywaną ją bohaterką. „Bohater to człowiek, który jest z karabinem na froncie.

Mama robiła to, co robić należało – zaznaczyła.

Irena Sendlerowa, ps. Jolanta, w czasie wojny była kierowniczką referatu dziecięcego Rady Pomocy Żydom „Żegota”. W latach 1940-1944 uratowała od zagłady ok. 2,5 tys. żydowskich dzieci. Zo-

stała uhonorowana tytułem Sprawiedliwej wśród Narodów Świata. Zmarła w 2008 roku w wieku 98 lat. Zgodnie z decyzją Sejmu RP rok 2018 obchodzony jest jako Rok Ireny Sendlerowej.

Sergij Porowczuk

## Obchody 98. rocznicy sojuszu polsko-ukraińskiego w Chmielnickim

**Na zorganizowanej z tej okazji przez oddział miejski oraz obwodowy Związku Polaków na Ukrainie uroczystości recytowano polskie wiersze patriotyczne, a publiczność mogła obejrzeć wystawę „Za naszą i waszą wolność”.**

24 kwietnia 1920 roku w Warszawie został zawarty sojusz wojskowy między Rzeczypospolitą Polską a Ukraińską Republiką Ludową, będący integralną częścią umowy politycznej podpisanej trzy dni wcześniej. Głównym celem tego porozumienia była wspólna walka Polaków i Ukraińców przeciwko bolszewikom. 25 kwietnia 1920 roku ruszyła ofensywa zwana wyprawą kijowską.

By upamiętnić zawarcie polsko-ukraińskiego układu sojuszniczego oddział miejski oraz obwodowy Związku Polaków na Ukrainie zorganizowały w Polskim Domu Ludowym imprezę wzbogaconą prezentacją wystawy „Za naszą i waszą wolność”.

Obecnych powitał radny chmielnickiej Rady Miasta Ihor Melnychenko oraz Franciszek Miciński, prezes Chmielnickiego Obwodowego ZPU, który opowiedział o pochówkach żołnierzy Wojska Polskiego poległych w 1920 roku na terenie obwodu chmielnickiego. Nauczycielka Natalia Mazurec wygłosiła wykład na temat wydarzeń 1920 roku, jakie miały miejsce na Ukrainie.

Imprezę wzbogacił koncert z udziałem miejscowych polskich zespołów artystycznych. Polskie wiersze recytowała Julia Suruszka, studentka Koledżu Muzycznego im. W. Zaremby. Dużymi brawami nagrodzono najmłodszego uczestnika uroczystości – Michała Letawina, który pięknie wykonał polską pieśń patriotyczną „Warczą karabiny”.

Mieszkańcy dzielnicy Greczany, którzy wzięli udział w wydarzeniu, dziękowali organizatorom za ciekawą imprezę. Podobało im się, że piosenki w języku polskim na nowo zabrzmiały w świeżo wyremontowanym Polskim Domu Ludowym w Chmielnickim.

Franciszek Miciński



Imprezę wzbogacił koncert z udziałem miejscowych polskich zespołów artystycznych





## Karpacka Strategia Makroregionalna gotowa

Minister inwestycji i rozwoju Jerzy Kwieciński poinformował, że koncepcja Karpackiej Strategii Makroregionalnej została już opracowana. Wyraził nadzieję, że dokument jeszcze w tym roku trafi do Rady Europejskiej.

Minister uczestniczył w 10. Baltic Business Forum w Świnoujściu poświęconym współpracy gospodarczej krajów regionu ABC: Adriatyk-Bałtyk-Morze Czarne. Jego zdaniem najlepszym rozwiązaniem byłoby, gdyby strategia została uwzględniona w nowej unijnej perspektywie finansowej, czyli w 2021 roku, co pozwoliłoby znaleźć finansowanie dla programów opartych na tym dokumencie.

Główne filary, na których opiera się koncepcja Karpackiej Strategii Makroregionalnej, to dostępność komunikacyjna, zachowanie dziedzictwa kulturowego, gospodarka i podniesienie konkurencyjności, a także współpraca, zwłaszcza między ośrodkami akademickimi.



## Spada zainteresowanie Ukraińców wizami Schengen

W 2017 roku Ukraińcy dwukrotnie rzadziej zwracali się o krótkoterminowe wizy uprawniające ich do wjazdu do krajów UE niż w roku poprzednim. Złożyli ponad 700 tys. wniosków, podczas gdy w roku 2016 prawie 1,5 mln. Wydano im natomiast prawie 700 tys. wiz szengenkich, tj. dwukrotnie mniej niż rok wcześniej – 1,36 mln.

Pod względem liczby otrzymanych wiz Schengen w tym roku Ukraina zajęła 6. miejsce, natomiast w 2016 roku uplasowała się na trzeciej pozycji, po Rosji i Chinach.

Gruzini w porównaniu z Ukraińcami po zniesieniu wiz do krajów UE jeszcze rzadziej zwracali się po wizy – aż 4,5 raza mniej niż w roku 2016 (23,3 tys. wniosków wobec 106 tys.).



## Ukraińcy mają w Polsce problem z językiem

Jak stwierdził dyrektor polskiej agencji zatrudnienia EastWestLink Andrzej Korkus w wywiadzie dla

Ukrainform, największym kłopotem dla migrantów z Ukrainy jest słaba znajomość języka polskiego.

„Obecnie do Polski przybywa coraz więcej pracowników z centralnej i wschodniej części Ukrainy, którzy nie rozmawiają nie tylko po polsku, ale nawet po ukraińsku. Z powodu problemów z komunikowaniem się takie osoby mają trudności z adaptacją i porozumiewaniem się z polskimi kolegami” – zaznaczył Korkus.

Jednocześnie zauważył, że aby zatrzymać dalszą migrację Ukraińców na Zachód, pracodawcy powinni zapewnić im normalne warunki pracy i mieszkania. Wkrótce, jak twierdzi, bardziej rozwinięte kraje zaczną otwierać swoje rynki dla pracowników z Ukrainy, co spowoduje konkurencję dla pracodawców z Polski.



## Lwowskie władze planują przebudowę placu Dworcowego

Rekonstrukcja, zgodnie z informacją lwowskiego Instytutu Rozwoju Przestrzennego, potrwa dwa lata. W pierwszej kolejności zostanie zmieniona ta część placu, po której będą kursowały środki transportu miejskiego. Następnie prace zostaną zrealizowane w miejscu przeznaczonym dla transportu prywatnego oraz na ulicy Czerniowieckiej.

Projekt rekonstrukcji placu Dworcowego przewiduje fundamentalne zmiany w organizacji ruchu kołowego oraz zwiększy możliwość ruchu pieszych. Przystanek tramwajowy ma być przesunięty bliżej dworca kolejowego, autobusy miejskie będą miały własny pas ruchu. Zostanie też wybudowany podziemny parking dla samochodów.



## Test na gazociąg Polska-Ukraina

Ukrtransgaz i Gaz-System SA, ukraiński i polski operator systemów przesyłowych gazu, chcą oszacować zapotrzebowanie obu krajów na przepustowość na granicy polsko-ukraińskiej. Jak powiedział wiceprezes Ukrtransgazu Paweł Stańczak: „Nowy interkonektor [gazociąg umożliwiający przesył gazu w dwóch kierunkach – red.] zapewniłby Ukrainie dostęp do polskiego terminalu LNG, a polskie firmy zyskałyby stałe połączenie z ogromnymi ukraińskimi magazynami gazu, ale też połączenie z innymi krajami przez system ukraiński”.

Zdaniem ekspertów zwiększenie dwukierunkowych przepływów błękitnego paliwa między Polską a Ukrainą znacząco przyczyni się do realizacji strategicznych celów Unii Europejskiej w zakresie poprawy bezpieczeństwa energetycznego i integracji rynkowej.

Wyniki badań zapotrzebowania rynku na nowy interkonektor zostaną ogłoszone przed 30 maja bieżącego roku. Kontrakt na tranzyt gazu między Gazpromem i Naftogazem wygasa pod koniec 2019 roku.



## Najwięcej nieruchomości gruntowych w Polsce kupili Ukraińcy

Z przygotowanego przez MSWiA sprawozdania za rok 2017 wynika, że cudzoziemcy otrzymali w tym roku 224 zezwolenia na nabycie 270 nieruchomości gruntowych, w tym rolnych oraz leśnych, o łącznej powierzchni 23 hektarów.

Spore zainteresowanie kupnem ziemi w Polsce wykazują Ukraińcy. Jak napisano w komunikacie ministerstwa: „Wśród osób fizycznych utrzymuje się wzrost zainteresowania kupnem ziemi na terenie Polski przez obywateli Ukrainy. W 2017 roku otrzymali oni 134 zezwolenia, co stanowi prawie 50 proc. wszystkich zezwoleń na nabycie nieruchomości gruntowych wydanych na rzecz osób fizycznych (w 2016 r. – 47 proc.)”.

W 2017 roku minister spraw wewnętrznych i administracji wydał 80 zezwoleń na rzecz obywateli spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego [składającego się z krajów UE oraz Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu – red.] na nabycie lokali mieszkalnych położonych w strefie nadgranicznej oraz lokali użytkowych o łącznej powierzchni 5957 m kw. Wydanych zostało też 19 zezwoleń na nabycie udziałów i akcji w spółkach będących właścicielami bądź użytkownikami wieczystymi ponad 88 hektarów nieruchomości położonych w Polsce.



## Polska rozważa zniesienie nostryfikacji dyplomu dla lekarzy z Ukrainy

Polskie Ministerstwo Zdrowia jest zainteresowane, by lekarze z wschodniej granicy, zwłaszcza z Ukrainy, mogli szybciej leczyć polskich chorych. Na początku marca wystąpiło do ministra nauki

i szkolnictwa wyższego z wnioskiem o zmiany w rozporządzeniu z 22 grudnia 2015 roku w sprawie nostryfikacji dyplomów ukończenia studiów za granicą.

Zgodnie z danymi Ministerstwa Zdrowia o uprawnienia do praktykowania medycyny w Polsce stara się obecnie ok. 500 osób. To w większości Polacy, którzy ukończyli na Ukrainie studia medyczne i chcieliby szybciej zacząć praktykować w ojczyźnie.

Zdaniem ekspertów na wzajemne uznawanie kwalifikacji lekarskich Ukrainy może się nie zgodzić Unia Europejska. Oznaczałoby to bowiem, że kwalifikacje zostaną uznane we wszystkich krajach członkowskich.

Ukraińcy to najliczniejsza grupa obcokrajowców praktykująca medycynę w Polsce. Jest ich 314, co stanowi 36 proc. wszystkich 1142 cudzoziemców z prawem wykonywania zawodu. Drugich w klasyfikacji Białorusinów jest ponad dwa razy mniej – 138, a Niemców ponad trzy razy mniej – 84. Ukraińców jest najwięcej także wśród dentystów.



## Największy napływ obcej waluty powodują migranci zarobkowi

Okazało się, że przelewy ukraińskich pracowników z zagranicy mają o wiele większe znaczenie dla stabilności ukraińskiej waluty niż inwestycje zagraniczne, które w zeszłym roku osiągnęły poziom 1,8 mld dolarów amerykańskich.

Według wstępnych szacunków Narodowego Banku Ukrainy wartość przekazów z Polski na Ukrainę kanałami oficjalnymi i nieoficjalnymi wyniosła 1,35 mld dolarów w 2017 roku, jednak według najnowszych szacunków NBU na podstawie danych Narodowego Banku Polskiego kwota ta była ponaddwukrotnie wyższa – 3,123 mld dolarów.

Skąd się wzięły te różnice? Ano stąd, że NBU zmienił metodę obliczania prywatnych przekazów pieniężnych na Ukrainę i sprecyzował ich ocenę za lata 2015-2017.

## Polska upraszcza warunki legalnego zatrudnienia pracowników sezonowych z Ukrainy

Od niedawna, żeby podjąć pracę w Polsce Ukraińcy nie muszą posiadać wizy pracowniczej [wiza krajowa z prawem do pracy, wydawana na okres od 91 do 365 dni – red.]. Wystarczy, że przekroczą granicę z paszportem biometrycznym, o resztę dokumentów zadba na miejscu pracodawca.

Mimo że udogodnienia dotyczą pracy sezonowej, lwowskie przedsiębiorstwa komunalne już teraz

zaczynają się borykać z brakiem rąk do pracy. Na przykład w Lwowtepłenerdze, gdzie pracownicy zarabiają ok. 5,5 tys. hrywien (750 PLN) miesięcznie, brakuje trzystu pracowników. W dziale remontowo-budowlanym zamiast 110 osób pracuje 80.

– Biorąc pod uwagę fakt, iż w ostatnich kilku miesiącach z pracy u nas zrezygnowało 170 fachowców, którzy wyjechali do innych krajów szukać lepszego życia, już wkrótce będziemy mieli problemy z utrzymaniem infrastruktury miejskiej w należytym stanie – powiedział główny inżynier Lwowtepłenergo Wołodimir Szejbart.



## Lwów ma plac Jacka Kuronia

22 marca Rada Miasta Lwowa zmieniła nazwę ulicy Karbyszewa na ulicę Wiedeńską, a placowi, przy którym znajduje się Konsulat Generalny RP, nadała imię Jacka Kuronia. Za uchwałą głosowało 39 radnych na 64.

Inicjatywa upamiętnienia urodzonego we Lwowie w 1934 roku polskiego działacza opozycyjnego, honorowego obywatela Lwowa Jacka Kuronia przez nadanie jego imienia jednej z ulic wyszła od grupy ukraińskich intelektualistów. Wśród omawianych opcji znalazły się ulice Karbyszewa oraz Stryjska, na której Kuroń się urodził. Jednak mer Andrij Sadowyj odrzucił tę możliwość. W końcu na stronie Lwowskiej Rady Miasta opublikowano sondaż, w którym spośród czterech opcji mieszkańcy wybrali plac usytuowany przed polskim konsulem.



## LTE w sieciach ukraińskich operatorów

W miastach Krzywy Róg, Siewierodonieck, Kramatorsk, Czerniowiec, Lwów i kilku innych od 30 marca abonenci sieci komórkowych Vodafone oraz Lifecell mogą korzystać z szybkiego Internetu bezprzewodowego LTE 4G. By skorzystać z tej technologii potrzebny jest smartfon z technologią LTE oraz specjalna karta USIM.

Zgodnie z informacją operatora Vodafone ponad 30 proc. jego ukraińskich abonentów jest gotowych na nową technologię. Średnio każdy z nich wykorzystuje miesięcznie około 4GB danych.





Jan Piekło mówił o współdziałaniu polskich i ukraińskich ministerstw, dzieleniu się doświadczeniami polskich reform oraz o intensywniej współpracy obronnej

## Ambasador RP spotkał się z dziennikarzami

Poza sporami na tle historycznym w innych dziedzinach współpraca Polski z Ukrainą układa się bardzo dobrze – powiedział 17 kwietnia na konferencji prasowej w Kijowie Jan Piekło.

Od grudnia 2015 roku odbyło się ponad 50 wizyt na wysokim szczeblu, w tym spotkań prezydentów i szefów parlamentów. Ostatnia wizyta prezydenta Polski Andrzeja Dudy miała miejsce w grudniu 2017 roku w Charkowie. To wyraźnie wskazuje na rozmiary i dynamikę naszych relacji” – stwierdził polski ambasador.

„Mamy problemy z dialogiem historycznym, który został wstrzymany w wyniku wprowadzenia przez stronę ukraińską zakazu prowadzenia przez polskich specjalistów prac poszukiwawczo-ekshumacyjnych szczątków Polaków, ofiar wojen i represji politycznych na terytorium Ukrainy w czasach sowieckich” – zaznaczył.

W ocenie ambasadora zakaz ten jest krzywdzący i negatywnie wpływa na stosunki polsko-ukraińskie. „Godne pochowanie poległych żołnierzy i ofiar cywilnych jest naszym chrześcijańskim obowiązkiem. Niebawem będziemy obchodzili 75. rocznicę zabójstw polskiej ludności na Wołyniu i w Galicji Wschodniej. Dla rodzin bardzo bolesny jest fakt, że większość ofiar tej tragedii do dziś nie ma swoich gro-

bów, przy których można pomodlić się i zapalić świeczkę” – podkreślił.

Piekło dodał, że wznowienie prac poszukiwawczych i ekshumacyjnych nie może być uwarunkowane kwestią odbudowy ukraińskich pomników w Polsce. Zadeklarował też, że Polska chce jednak rozmawiać o legalizacji ukraińskich upamiętnień.

„Jednorazowej, masowej legalizacji upamiętnień przeprowadzić nie można. Proponujemy wspólne prace ekshumacyjne w Hruszowicach (podkarpackie), gdzie władze lokalne rozebrały nielegalny pomnik UPA. Jeśli znajdują się tam szczątki ludzkie, to mogła zostanie odnowiona” – powiedział.

Ambasador podkreślił, że w ciągu ostatniego roku w Polsce nie było ani jednego przypadku zniszczenia czy demontażu ukraińskiego pomnika. Zapewnił jednocześnie, że nowelizacja ustawy o IPN, która przewiduje m.in. wszczynanie postępowań za zaprzeczanie zbrodniom ukraińskich nacjonalistów, zostanie rzetelnie zbadana przez Trybunał Konstytucyjny, do którego skierował ją prezydent Andrzej Duda.

Piekło poinformował, że nie ma jeszcze ustalonej daty wizyty w Kijowie wicepremiera Piotra Glińskiego, który wraz z wicepremierem Ukrainy Pawłem Rozenką zajmuje się uregulowaniem sporów na tle historycznym. Potwierdził informacje o przygotowaniach do posiedzenia polsko-ukraińskiej międzyrządowej komisji ds. współpracy gospodarczej. „Chcemy, by doszło do spotkania premierów Polski i Ukrainy oraz do posiedzenia komisji. Sądzę, że będzie to możliwe w drugiej połowie bieżącego roku” – powiedział.

Dyplomata mówił o współdziałaniu ministerstw dwóch krajów, dzieleniu się doświadczeniami polskich reform oraz o intensywniej współpracy obronnej. Przypomniał też niedawny kryzys gazowy między Rosją a Ukrainą, oraz to, że Polska wsparła Ukrainę dostawami gazu ze swojego terytorium.

Oddzielną wypowiedź Piekło poświęcił Ukraińcom uczącym się i pracującym w Polsce. „Pracownicy z Ukrainy są cenieni w Polsce, pomagają w rozwoju polskiej gospodarki, ale jest to korzystne dla obu państw, gdyż Ukraińcy przesyłają swoje oszczędności swoim rodzinom w ojczyźnie” – zaznaczył.

Słowo Polskie na podstawie informacji PAP

## Zaważyła się część pałacu w Pomorzanach

**12 kwietnia osunęło się wschodnie skrzydło renesansowej rezydencji Sobieskich w Pomorzanach w obwodzie lwowskim.**

Zważywszy na tragiczny stan tego fragmentu budowli, podobnie jak reszty, można się było tego spodziewać w każdej chwili. Zaledwie dwa tygodnie wcześniej, 30 marca,

członkowie komisji ds. kultury Lwowskiej Rady Obwodowej zaplanowali w budżecie 500 tys. hrywien na przeprowadzenie robót zabezpieczających przed dewastacją budynku.

Zamek w Pomorzanach z 1350 roku, jedna ze słynnych twierdz Rzeczypospolitej, przez wieki z powodzeniem opierał się najazdom tureckim, tatarskim i ko-

zackim. Kiedy znalazł się w rękach króla Jana Sobieskiego, ten uczynił zeń reprezentacyjną rezydencję, w której bardzo lubił mieszkać. Ostatnim przedwojennym właścicielem był hr. Jerzy Józef Potocki, dyplomata i senator II RP. Za czasów sowieckich w zamku znajdowała się siedziba lokalnych władz, a następnie szkoły.

Słowo Polskie

## Do polskiego IPN trafią dokumenty zbrodni NKWD

**Ukraińscy archiwiści prześlą Instytutowi Pamięci Narodowej tysiące dokumentów dotyczących wymordowania w latach 1937-1938 przez Sowietów co najmniej 111 tys. Polaków w ramach tzw. operacji polskiej.**

Odpowiednie porozumienie w tej sprawie zawarł polski Instytut Pamięci Narodowej z ukraińskimi państwowymi archiwami obwodowymi z Winnicy, Odessy i Chmielnickiego. 26 marca podpisali je ze strony polskiej prezes IPN Jarosław Szarek ze strony ukraińskiej dyrektor Obwodowego Archiwum z Odessy dr Lilia Bielousowa, jej odpowiednik w Winnicy dr Jurij Legun oraz szef Archiwum Obwodu Chmielnickiego dr Wołodymyr Bajdycz.

Na podstawie porozumienia pracownicy polskich archiwów wyjadą na Ukrainę, gdzie w ukraińskich archiwach poddadzą digitalizacji przechowywane tam dokumenty dotyczące represji politycznych wymierzonych w Polaków żyjących na terytorium dzisiejszej Ukrainy w latach 1937-1938. Według dyrektora archiwum IPN Marzeny Kruk, ta praca będzie korzystna nie tylko dla polskich badaczy, lecz również

dla pracowników ukraińskich archiwów, którzy otrzymają cyfrowe kopie dokumentów. Jak zapewniła dyrektor archiwum IPN, pozyskane materiały będą w Polsce udostępniane nie tylko naukowcom i dziennikarzom, ale także krewnym zamordowanych przez NKWD.

Pierwszą partię materiałów Instytut Pamięci Narodowej otrzyma już w tym roku. Dokumenty są ważne zwłaszcza dla pionu śledczego IPN w Szczecinie, który wszczął śledztwo w sprawie tzw. polskiej operacji NKWD. Przedstawiciele Instytutu są przekonani, że dokumenty z ukraińskich archiwów pozwolą ustalić okoliczności i sprawców przestępstw przeciwko Polakom.

Za początek „operacji polskiej” przyjmuje się rozkaz operacyjny nr 00485 ówczesnego szefa NKWD Nikołaj Jeżowa z 11 sierpnia 1937 roku. Według historyków Polacy byli pierwszą grupą społeczną w Związku Sowieckim, którą Stalin skazał na zagładę z powodów narodowych. Operacja kosztowała życie niemal jedna piątą wszystkich Polaków, mieszkańców dawnego terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, którzy po traktacie ryskim znaleźli się w granicach Związku Sowieckiego.

Lidia Baranowska



Oddanie holdu ofiarom katastrofy smoleńskiej w Odessie

## Upamiętnienie 8. rocznicy katastrofy smoleńskiej

**10 kwietnia przy tablicy poświęconej prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu w Odessie odbyło się uroczyste złożenie kwiatów. W Kijowie została odprawiona msza św.**

W uroczystości zorganizowanej przez Konsulat Generalny RP w Odessie uczestniczyli przedstawiciele władz regionalnych, MSZ Ukrainy, rady miejskiej, korpusu konsularnego, duchowieństwa, organizacji polonijnych miasta i regionu oraz uczniowie Szkoły Specjalistycznej nr 121 i studenci Politechniki Odeskiej.

W okolicznościowym wystąpieniu przypomniano sylwetkę i dzieło prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Modlitwą i złożeniem kwiatów uczono pamięć wszystkich ofiar katastrofy, która miała miejsce osiem lat temu.

Dwa dni wcześniej, w niedzielę 8 kwietnia, w kościele pw. św. Aleksandra w Kijowie odprawiono mszę św. w intencji ofiar zbrodni katyńskiej oraz katastrofy smoleńskiej. W trakcie uroczystości hold zabitym złożyła licznie zgromadzona polska społeczność Kijowa oraz dyplomaci. W mszy św. uczestniczył ambasador RP na Ukrainie Jan Piekło z małżonką.

Słowo Polskie na podstawie informacji MSZ RP





Przed tablicą Lecha Kaczyńskiego, znajdującą się przy ulicy jego imienia w centrum miasta, uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty i zapalili znicze

# Obchody rocznicy zbrodni katyńskiej w Żytomierzu

10 kwietnia odbyły się uroczystości poświęcone 78. rocznicy zamordowania przez NKWD w Katyniu polskich oficerów i 8. rocznicy katastrofy smoleńskiej. Obchody zostały przygotowane przez polskie organizacje społeczne.

Przed tablicą Lecha Kaczyńskiego, znajdującą się przy ulicy jego imienia w centrum miasta, uczestnicy uroczystości złożyli kwiaty i zapalili znicze. Uczniowie Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Jadwigi Jakubowskiej oraz członkowie Polskiego Stowarzyszenia im. J. Lublińskiego w Nowogrodzie Wołyńskim deklamowali wiersze. Sylwetkę byłego prezydenta RP i wielkiego przyjaciela Ukrainy przedstawiła prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur. Przypomniała m.in. znamienne słowa prezydenta Kaczyńskiego wygłoszone w Tbilisi w 2008 roku, tak dziś aktualne: „Dziś Gruzja, jutro Ukraina, pojutrze państwa bałtyckie, a później może i czas na mój kraj, na Polskę”.

W obchodach udział wzięli konsul KG RP w Winnicy Urszula Filipkowska, przedstawiciele polskich organizacji z Żytomierza i Nowogrodu Wołyńskiego, przedstawiciele lokalnych władz: Oleksij Jasiunecki, wiceprzewodniczący Administracji Państwowej, Aleksander Błoszczyński, przewodniczący Bohuńskiej Rady Rejonowej, i Olga Prychodczenko z Żytomierskiej Rady Miejskiej, młodzież oraz mieszkańcy Żytomierza.

Tablica upamiętniająca śp. Lecha Kaczyńskiego została odsłonięta rok temu z inicjatywy działającego na Żytomierszczyźnie Zjednoczenia Szlachty Polskiej. Wspominając o tym wydarzeniu, jego wiceprezes, redaktor naczelny portalu Jagiellonia.org i czasopisma „Głos Polonii” Włodzimierz Iszczuk zaznaczył:

„Osiem lat temu wiadomość o tragicznej śmierci Prezydenta Polski i innych wybitnych synów naszego narodu spowodowała szok i niepokieszony ból w sercach Polaków Żytomierszczyzny. Ludność polska na Ukrainie czuła się osierocona. Zginęli najlepsi synowie naszego narodu, przywódcy, którzy wytyczali dla nas drogowskazy, którym ufaliśmy, na których wsparcie liczyliśmy. Zginęli prawdziwi patrioci, którzy opiekowali się ludnością polską na Wschodzie. (...) Nasze dusze i serca były ogarnięci bólem i żałobą po tej ciężkiej stracie. Czuliśmy się spustoszeni. Rok później, wiosną 2011 roku, zdecydowaliśmy, że musimy upamiętnić Lecha Kaczyńskiego, który tak wiele zrobił dla wsparcia Polaków na Wschodzie oraz stosunków polsko-ukraińskich i polsko-gruzińskich. Nie spotkało się to z akceptacją prorosyjskich władz Rady Miasta, ale po rewolucji godności, kiedy zmienili się władze Żytomierza, w ramach dekomunizacji, prezydent miasta Sergij Suchomłyn poparł naszą inicjatywę. (...) Widzimy, jaka teraz jest sytuacja geopolityczna, geostrategiczna, wojskowa, ile czyha wokoło zagrożeń... Myślę, że wizja geostrategiczna Lecha Kaczyńskiego jest dzisiaj jak najbardziej aktualna. Dziś nie tylko Polacy, ale także Ukraińcy szanują pamięć o Lechu Kaczyńskim m.in. za to, że w 2008 roku zmobilizował prezydentów regionu do pomocy osamotnionej Gruzji. Lech Kaczyński był człowiekiem o wielkim sercu. Tylko człowiek o wielkim sercu mógł podjąć takie działanie, jak to w Gruzji

w 2008 roku” – powiedział Włodzimierz Iszczuk.

W katedrze św. Zofii uczestnicy uroczystości uczcili modlitwą 96 ofiar tragicznej katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem w 2010 roku, ofiar tzw. operacji polskiej NKWD oraz tych, którzy zginęli w lesie katyńskim w 1940 roku. Mszę św. w intencji ofiar celebrował w imieniu biskupa ordynariusza diecezji kijowsko-żytomierskiej Witalija Krywickiego proboszcz katedry ks. kanonik Wiktor Makowski w koncelebrze z ks. Andrzejem Baczyńskim SDB, oficjałem Sądu Biskupiego, i kapelanem Żytomierszczyzny ks. Ryszardem Karapudą TChr. Kazanie wygłosił ks. Karapuda.

Po mszy odbył się wzruszający koncert żałobny z udziałem miejscowych zespołów artystycznych i młodzieży. Wystąpiły zasłużone dla kultury polskiej zespoły Koroliski, Dzwoneczki, teatr dziecięcy ModernPol, uczniowie z Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego, chór Misericordia, Chór Katedralny oraz śpiewaczka Natalia Zubarewa. Głos zabierała konsul RP w Winnicy Urszula Filipkowska, która podziękowała organizatorom za przygotowanie i przeprowadzenie uroczystości oraz lekcję patriotyzmu. Oleksij Jasiunecki podkreślił ważność zachowania pamięci narodowej. Po koncercie wszyscy udali się pod pomnik św. Jana Pawła, gdzie zapalili znicze i zaśpiewali „Barkę”. Polska społeczność Żytomierza obchodzi rocznice zbrodni katyńskiej od 2010 roku, pielęgnując w ten sposób pamięć o jej ofiarach oraz wszystkich represjonowanych przez Związek Sowiecki, składając hołd walczącym o wolność i demokrację.

Wiktoria Laskowska-Szczur,  
Włodzimierz Iszczuk

## Spotkanie z twórczością Zbigniewa Herberta

**W marcu w Domu Ukraińskim w Żytomierzu odbył się wieczór poetycki poświęcony wybitnemu polskiemu poecie. Impreza była pokłosiem III Forum Młodych Polaków, które odbyło się w Bolszowcach w grudniu ubiegłego roku.**

Forum Młodych Polaków organizuje Centrum Kultury Polskiej i Dialogu Europejskiego w Iwano-Frankiwsku. Do udziału w nim zaprasza liderów i członków środowisk polskich oraz organizacji społeczno-kulturalnych w wieku 17-35 lat, posiadających polskie korzenie oraz biegle mówiących po polsku. III Forum odbyło się w dniach 5-9 grudnia 2017 w Bolszowcach koło Iwano-Frankiwska. Żytomierz reprezentowali członkowie Studenckiego Klubu Polskiego, Zjednoczenia Szlachty Polskiej oraz Żytomierskiego Polskiego Centrum Edukacji i Nauki. Nabytymi umiejętnościami, wiedzą i doświadczeniem żytomierska młodzież miała okazję się wykazać w trakcie przygotowania i przeprowadzenia wieczoru poetyckiego. Jego bohater został wybrany nieprzypadkowo – rok 2018 Sejm

Rzeczypospolitej Polskiej ogłosił Rokiem Zbigniewa Herberta

Publiczność zapoznała się z postaciami polskiego poety, jego latami dziecięcymi i młodością, jego rodziną i bliskimi. Z wielką przyjemnością wysłuchała wierszy recytowanych przez młodzież. Strofy Herberta wzbudzały refleksję i zrozumienie tego, jak ważne są proste sprawy i proste słowa.

Zbigniew Bolesław Ryszard Herbert, z wykształcenia ekonomista, prawnik i filozof, kawaler Orderu Orła Białego, to jeden z najwybitniejszych polskich poetów XX wieku. Urodził się 29 października 1924 we Lwowie, zmarł 28 lipca 1998 w Warszawie. W swym dorobku ma wiersze, dramaty, eseje i słuchowiska. Jednym z najznamienszych jego utworów jest cykl poetycki „Pan Cogito”. Poezje Herberta były tłumaczone na język angielski, włoski, czeski, holenderski, szwedzki i węgierski (przekładu na angielski dokonał Czesław Miłosz). Był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Łącznie jest laureatem ponad dwudziestu polskich i zagranicznych nagród literackich.

Roman Ignatiuk



Najlepszymi deklamatorami okazali się uczniowie, którzy już od dwóch lat uczą się języka polskiego

## Konkurs w żytomierskiej „dziesiątce”

**12 kwietnia w Szkole Ogólnokształcącej nr 10 po raz drugi został zorganizowany konkurs pt. „Te słowa istniały zawsze...”. Wzięło w nim udział 24 uczniów z klas I-IX.**

Młodzież przygotowała się do występu bardzo starannie. Pomagała jej w tym nauczycielka języka polskiego Wiktoria Oleksiuk. Młodzi recytatorzy sięgnęli po wiersze m.in. Marii Konopnickiej, Juliana Tuwima, Jana Brzechwy, Józefa Czechowicza oraz Stanisława Jachowicza.

Najlepszymi deklamatorami okazali się uczniowie, którzy już od dwóch lat uczą się języka polskiego. I miejsce jury przyznało ex aequo Wadymowi Kononenko (V klasa) za wiersz Jana Brzechwy „Żuk” oraz Aleksandrze Kuź-

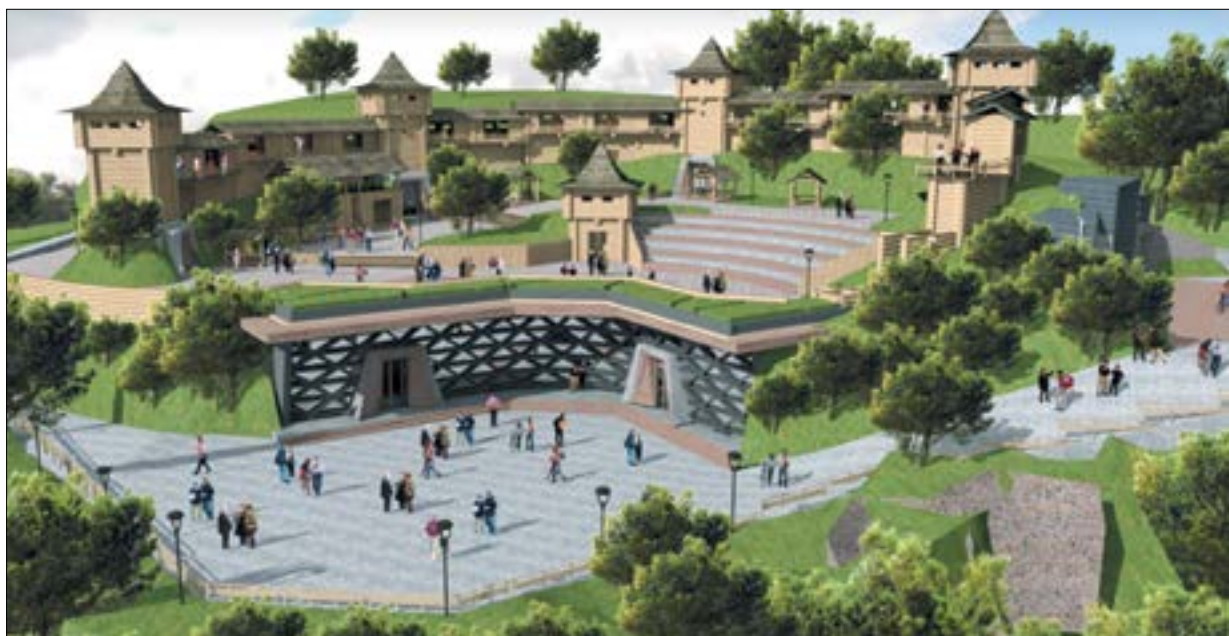
menko (VI klasa), która wspaniale powiedziała „Okulary” Juliana Tuwima. Wśród najmłodszych najlepszą recytacją wykazał się Iwan Petrykowycz. Zaprezentował wiersz Władysława Bełzy „Kacchizm polskiego dziecka”.

Dyplom za II miejsce otrzymała Krystyna Kruczak (V klasa), która przygotowała bardzo emocjonalną interpretację wiersza Marii Konopnickiej „Pojeździemy w cudny kraj”. III miejsce ex aequo zajęły Polina Dacewicz (V klasa) za wiersz „Słoń Trąbalski” Juliana Tuwima i Wiktoria Iszczenko za wiersz „Kotek” tego samego autora.

Zwycięzcy konkursu otrzymali prezenty od Domu Polskiego i książki od Polskiej Biblioteki Narodowej, a dla wszystkich uczestników przygotowano słodczyce.

Dom Polski w Żytomierzu





Pierwsza winnicka twierdza miała pięć wież obronnych i otaczał ją kilkumetrowej szerokości częstokół

# Winniczanie chcą odbudować XIV-wieczny zamek

Oprócz istniejącej laserowej fontanny i hotelu Savoy, w którym w czasach Ukraińskiej Republiki Ludowej pracował rząd Symona Petlury, Winnica ma szansę wzbogacić się o kolejną atrakcję.

Lubiana i coraz częściej odwiedzana przez turystów Winnica wkrótce będzie mogła pochwalić się kolejnym ciekawym obiektem turystyczno-rekreacyjnym. W pierwszej połowie kwietnia miejscowi krajoznawcy i architekci zaprezentowali przestrzenną koncepcję zabudowy Góry Zamkowej, cudem nienaruszonej nawet w czasach ZSRS. Kopia litewsko-polskiego zamku z XIV-XV wieku, który będzie górował nad Bohem Południowym tuż za mostem staromiejskim, może stać się prawdziwą perełką turystyczną miasta.

Pierwsza tutejsza twierdza miała pięć wież obronnych i otaczał ją kilkumetrowej szerokości częstokół. Nawiasem mówiąc, w Winnicy w różnych okresach jej historii istniały aż trzy różne zamki, które jednak nie przetrwały nieustannych ataków wschodnich najeźdźców.

Autorzy koncepcji pragną, by na kilkunastu hektarach przestrzeni w miejscu dawnej warowni wzniesić kompleks zabudowań zamkowych w formie podkowy, aby umożliwić turystom oglądanie panoramy Południowego Bohu. Jednym z innowacyjnych pomysłów jest zbudowanie podziemnej kondygnacji z galerią i pomieszczeniami gospodarczymi.

Na placu zamkowym znajdzie się scena oraz warsztaty rzemieślnicze, gdzie będzie się można nauczyć dawnych zawodów.

Podobny pomysł na przyciągnięcie turystów mają także władze Braclawia, miasta, które ma prawo nazywać się pierwszą stolicą Braclawszczyzny – województwa podolskiego w czasach I RP. Winnica została stolicą wschodniego Podola na początku wieku XVI. Namiestnikiem braclawskim oraz winnickim na przełomie XV i XVI wieku był słynny pogromca wojsk rosyjskich pod Orszą książę Konstanty Ostrogski. Idea umieszczenia jego pomnika przed zamkiem winnickim spotkała się z pozytywnym przyjęciem władz i społeczności.

Słowo Polskie

# W Winnicy odkryto kolejne podziemne przejścia z czasów I RP

Na placu przy Obwodowym Muzeum Sztuki osypująca się ziemia odsłoniła podziemny korytarz z XVII wieku, który łączył klasztor Dominikanów z innymi obiektami w mieście. Dzisiaj w poddominikańskim gmachu mieści się prawosławna katedra Przemienienia Pańskiego.



Fot. Vezha.vn.ua

Jak mówią pracownicy muzeum, ziemia zapadła się 13 marca. W miejscu osuwiska stał samochód, który utknął w powstałej wyrwie. Po wyciągnięciu auta oczom obecnych ukazał się głęboki korytarz prowadzący w kierunku ogrodzenia katedry. Tam łączy się z piwnicą, którą prawosławni wykorzystują – tak samo jak niegdyś dominikanie – do celów gospodarczych. Długość odkrytego korytarza wynosi co najmniej 18 metrów.

Jak wyjaśniał portalowi Vezha.vn.ua dyrektor Centrum Historii

Winnicy Aleksander Fedoryszyn, tunel najprawdopodobniej powstał podczas budowy klasztoru dominikańskiego w pierwszej połowie XVII wieku.

Powodem zapadnięcia się ziemi są prawdopodobnie długotrwałe opady. Pracownicy muzeum twierdzą, że ziemia w pobliżu tego miej-

sca osuwała się już wcześniej i odkrywała wejścia do podobnych korytarzy. Wtedy zostały one zasypane i pokryte asfaltem. Ostatnio kilka metrów dalej od najnowszej wyrwy pojawiło się inne wejście, w którym widoczna jest wyłożona cegłą dawna studnia.

Jak zaznacza Fedoryszyn, badacz architektury i Murów (winnicki kompleks obronny, składający się z kościołów i klasztorów dominikanów i jezuitów), badania archeologiczne podziemi powinny być kontynuowane, a także należy przemyśleć koncepcję ich wykorzystania.

– Nie każde miasto na Ukrainie może się pochwalić podobnym dziedzictwem. To jest jeden z ciekawszych obiektów w Winnicy. Ostatnie zdarzenia są sygnałem alarmowym. Trzeba zrobić wszystko, by ochronić podziemia przed dalszym wpływem czynników atmosferycznych, przede wszystkim opadów.

Lidia Baranowska

# Pedagodzy z Podola poznawali tajniki debat

27 nauczycieli wzięło udział w zorganizowanym w województwie łódzkim tygodniowym szkoleniu w ramach projektu „Szkoła młodych mówców – kluby debatanckie w obwodzie winnickim. Część 2”. Na miejscu mogli obserwować m.in. metody pracy stosowane w polskich placówkach oświatowych.

Projekt „Szkoła młodych mówców – kluby debatanckie w obwodzie winnickim” jest skierowany m.in. do nauczycieli. Jego celem jest kształtowanie umiejętności przydatnych do funkcjonowania w społeczeństwie demokratycznym, takich jak praca w zespole, krytyczne myślenie, komunikacja interpersonalna, publiczne prezentowanie swojego stanowiska w dyskusji, poszukiwanie i właściwe prezentowanie argumentów. Dyrektorzy szkół i nauczyciele przedmiotów humanistycznych z obwodu winnickiego uczyli się, jak wyposażyć uczniów w te umiejętności, stosując metodę debaty oksfordzkiej.

W trakcie pobytu w Polsce pedagodzy odwiedzili szkoły, przedszkola i placówki edukacyjne na terenie województwa łódzkiego oraz wzięli udział w warsztatach na temat prowadzenia debat oksfordzkich i pracy z projektami. Podczas spotkań z wieloma osobami ze świata edukacji formalnej i nieformalnej zdobyli nową wiedzę z zakresu innowacyjnych metod nauczania. Mieli okazję zapoznać się z polskim systemem oświaty po niedawno przeprowadzonej reformie, z nowymi ofertami edukacyjnymi i zróżnicowanym podejściem w nauczaniu młodzieży. Te doświadczenia pozwoliły im spojrzeć na proces nauczania z innej perspektywy.

Lista odwiedzonych przez podolskich nauczycieli placówek edukacyjnych jest długa. Znalazły się na niej m.in. łódzka Szkoła Filmowa, Łódzkie Centrum Doskonalenia Nauczycieli i Kształcenia Praktycznego, Publiczne Liceum Ogólnokształcące Uniwersytetu Łódzkiego, Szkoła Podstawowa nr 81 im. Bohaterskich Dzieci Łodzi, Szkoła Podstawowa nr 162 w Łodzi, Przedszkole nr 6 z Oddziałami Integracyjnymi im. „Jasia i Małgosi”, Szkoła Podstawowa nr 4 im. Marii Konopnickiej w Sieradzu.

W Centrum Doskonalenia Nauczycieli pedagodzy dowiedzieli

się, jak podnoszone są kwalifikacje zawodowe nauczycieli i obejrzeni zajęcia warsztatowe z dziećmi. W SP nr 81, działającej w ramach projektu „Szkoła budzi się”, dyrektor placówki zapoznała ich z reformą edukacji w Polsce oraz specyfiką nauki w jej szkole. Pedagodzy uczestniczyli w zajęciach szkolnych, poznawali nowe metody i formy pracy z uczniem podczas lekcji i zajęć pozalekcyjnych.

Pouczać było spotkanie z administracją Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Nowoczesnych Technologii Województwa Łódzkiego, specjalizującego się w kształceniu zawodowym osób dorosłych. Centrum szkoli swych podopiecznych w specjalnościach poszukiwanych na rynku pracy. Dysponuje nowoczesnym sprzętem, zbliżonym do wyposażenia fabryk. Zajęcia zorganizowane są w systemie dualnym: 2 dni w centrum, 3 dni w zakładach pracy i fabrykach.

Nie mniej interesujący był czas spędzony w Szkole Mistrzostwa Sportowego, którą założył znany koszykarz Marcin Gortat. Ta prywatna placówka jest otwarta dla utalentowanych dzieci nie tylko z Polski, ale i z innych krajów, dlatego zorganizowano spotkanie z uczniami pochodzącymi z Ukrainy.

Ponieważ kluczową ideą projektu jest debata oksfordzka, czyli sformalizowana wymiana argumentów, którą można wykorzystać podczas lekcji czy na zajęciach dodatkowych z uczniami, w siedzibie Fundacji Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego FERSO zostały zorganizowane na ten temat warsztaty. W ich trakcie nauczyciele otrzymali ogromny bagaż wiedzy z zakresu prowadzenia debat i pracy z projektami.

Projekt został przygotowany w partnerstwie czterech instytucji: Województwa Łódzkiego, Fundacji Edukacji i Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego FERSO, Stowarzyszenia Jednostek Samorządu Terytorialnego Obwodu Winnickiego i Winnickiej Rady Obwodowej. Jest współfinansowany ze środków Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności w ramach programu „RITA – Przemiany w regionie”.

Lidia Baranowska na podstawie informacji Winnickiej Państwowej Administracji Obwodowej



Fot. vin.gov.ua



## O Ukrainie i Polsce po 1989 roku

**W Polsce ukazała się niezwykle interesująca książka poświęcona sytuacji Europy Środkowo-Wschodniej. Czytelnik znajdzie w niej opracowania na temat trzech głównych procesów zachodzących w tej części Europy po okresie tzw. jesieni narodów: transformacji, integracji i bezpieczeństwa.**

Ponad ćwierć wieku, jakie upłynęło od upadku komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej, skłania do refleksji na temat przemian, jakie zaszły w tej części Starego Kontynentu. Pochylili się nad nimi dwaj badacze: profesor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego dr hab. Józef M. Fiszer oraz prof. dr hab. Tomasz Stępniewski z Zakładu Europeistyki PAN. Owocem ich pracy jest książka „Polska i Ukraina w procesie transformacji, integracji i wyzwań dla bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej”.

W centrum zainteresowania naukowców znalazły się dwa kraje: Polska i Ukraina. Autorzy opisują je pod kątem transformacji politycznej, gospodarczej i społeczno-kulturowej, integracji z Unią Europejską i wpływu tego procesu na

sytuację państw regionu oraz bezpieczeństwa Ukrainy, obszaru postawieckiego, a także całej Europy.

Jeśli chodzi o transformację, z jednej strony mamy Polskę pokazywaną jako wzorzec udanych przekształceń, będącą jednocześnie przykładem dla innych państw w regionie, z drugiej zaś Ukrainę, która przeszła już trzy rewolucje (rewolucję na granicę, czyli protesty studenckie z 1990 roku, pomarańczową rewolucję i rewolucję godności, zwaną Euromajdanem), ale wciąż nie widać zmian systemu politycznego, w którym kluczową rolę po dawnemu odgrywają oligarchowie.

Drugi obszar badawczy dotyczy problematyki integracji europejskiej, tj. znaczenia wielkiego rozszerzenia UE w 2004 roku o państwa z Europy Środkowej, a także perspektyw rozszerzenia o państwa Europy Wschodniej. Autorzy wskazują, że na przeszkodzie współpracy między Ukrainą a Unią stoją problemy systemowe.

Trzecia sfera badań została poświęcona problemom bezpieczeństwa Europy Środkowo-Wschodniej, a zwłaszcza wojnie Rosji z Ukrainą. Opisane zostały jej przyczyny, przebieg i następstwa dla Ukrainy i całego regionu.

**Sergij Porowczuk**



Uczestnicy obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej przy tablicy Lecha Kaczyńskiego na Greczanach

## Smutne obchody w Chmielnickim

Pod pomnikiem ofiar represji stalinowskich i tablicą Lecha Kaczyńskiego złożono kwiaty i zapalono znicze.

**W** 8. rocznicę katastrofy rządowego samolotu pod Smoleńskiem, 78. rocznicę zbrodni katyńskiej i 81. rocznicę rozpoczęcia tzw. operacji polskiej NKWD do Chmielnickiego przybył konsul generalny RP w Winnicy Damian Ciarcieński. W dzielnicy Greczany przy tablicy Lecha Kaczyńskiego i pomniku ofiar represji sowieckich szef polskiego konsulatu pomodlił się wraz z przedstawicielami organizacji polskich w intencji uczestników tragicznego lotu Tu-154 do Smoleńska, ofiar mordu katyńskiego oraz „operacji polskiej

” NKWD. Modlitwę poprowadził proboszcz parafii św. Anny ks. Henryk Dziadusz. Konsul Ciarcieński wziął także udział w mszy świętej w kościele Chrystusa Króla, celebrowanej przez proboszcza parafii św. Anny Anatola Biłousa.

Ku czci członków polskiej delegacji państwowej, którzy 8 lat temu zginęli, lecąc do Katynia na uroczystości upamiętniające 70. rocznicę mordu NKWD na polskich oficerach, pod ołtarzem złożono 96 zniczy symbolizujących 96 ofiar tej katastrofy – prezydenta Lecha Kaczyńskiego, jego małżonkę,

przedstawicieli różnych ośrodków władzy, środowisk społecznych, najwyższych dowódców i załogę samolotu. Oprawę muzyczną uroczystości zapewnił Akademicki Chór Muncypalny pod batutą Igora Cmura. Artyści wykonali „Ojciec nasz”, „Requiem”, „Pobłogosław duszę, Panie”, „Boże, wełykyj, jedynyj”.

Konsul Damian Ciarcieński przypomniał okoliczności bolszewickiej zbrodni w Katyniu, która miała miejsce 78 lat temu, oraz katastrofy samolotu z polską parą prezydencką na pokładzie w 2010 roku.

**Franciszek Miciński**



Wiedzę uczniów w Chmielnickim sprawdzali prof. Marek Witold Sioma z Instytutu Historii UMCS oraz historyk i absolwent Sorbony Dominik Szczepny-Kostanecki

## Bój o indeks na polski uniwersytet trwa

**W Chmielnickim, Lwowie, Kijowie oraz Żytomierzu odbył się drugi etap II Olimpiady Historii Polski na Ukrainie, zorganizowanej przez Fundację Wolność i Demokracja oraz Polskie Towarzystwo Historyczne.**

Do drugiego, okręgowego, etapu zakwalifikowało się 38 uczniów z klas IX, X i XI. Uczestnicy tej części olimpiady musieli przedstawić prezentację na wybrany przez siebie temat z zakresu historii Polski bądź kultury Rzeczypospolitej Polskiej. Następnie odpowiadali na pytania ogólne z historii Polski oraz przedstawiali jedną z lektur, na podstawie której przygotowali się do odpowiedzi.

Wiedzę uczniów sprawdzali członkowie Polskiego Towarzy-

stwa Historycznego. W Chmielnickim w komisji egzaminacyjnej zasiedli prof. Marek Witold Sioma z Instytutu Historii UMCS oraz historyk i absolwent Sorbony Dominik Szczepny-Kostanecki. Wspaniałe warunki uczestnikom olimpiady zapewniła, jak zawsze, lokalny koordynator Julia Sierkowska ze Zjednoczenia Nauczycieli Polskich.

Ostatni, trzeci, etap odbędzie się w czerwcu w siedzibie Polskiego Towarzystwa Historycznego w Warszawie. Zakwalifikowało się do niego 14 osób. Dla laureatów jest przewidziane miejsce na uniwersytecie w Polsce oraz stypendium pozwalające na pokrycie kosztów utrzymania.

**Franciszek Miciński**

## Wielkanocne przygotowania w szkole w Sławucie

**Na warsztatach plastycznych poprowadzonych przez nauczycielkę języka polskiego Oksanę Kyryczenko uczniowie Szkoły Ogólnokształcącej nr 4 samodzielnie wykonali świąteczne kartki.**

Największa radość zaczyna się zawsze od rzeczy małych. W roku bieżącym kulminacją liturgiczną oraz największą przyjemnością dla nas, mieszkańców Sławuty polskiego pochodzenia, była radość świętowania Wielkanocy. Niezwyčajny to czas, który przeżywamy nie tylko dzięki kościelnej i domowej obrzędowości, ale przede wszystkim duchowo. A pomaga w tym usłyszane albo przeczytane przez nas

samych Słowo Boże. Ono przedstawia w tym okresie całą historię zbawienia ludzi, historię Męki i Zmartwychwstania naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Radosną atmosferę niosą różne przygotowania świąteczne, zwłaszcza czynione przez dzieci. Bo to one są wielką nadzieją dziś i będą przewodnikami kultury chrześcijańskiej w przyszłości. W Sławucie, w Szkole Ogólnokształcącej nr 4, w uzgodnieniu z dyrektorem placówki Ireną Janisewycz odbyły się warsztaty świąteczne, poprowadzone przez nauczycielkę języka polskiego Oksanę Kyryczenko.

Wielkanocny nastrój, uśmiech, otwartość i prawdziwe zainteresowanie uczniów klas V-VIII przygotowujących samodzielnie wiel-

kanocne obrazki spowodowało powstanie bardzo ciekawych i różnorodnych prac. Każdy spróbował trochę zmienić kształt codziennego myślenia i zrobić coś nieszablonowego. Dziecięcą kreatywność wzmogły skromne prezenty od Polskiego Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia im. Romana Damiana Sanguszki, przekazane przez prywatnych partnerów Stowarzyszenia z Polski.

Celem wspólnego projektu było wielkie pragnienie, aby w tym świątecznym okresie w sercach dzieci i dorosłych zaiskrzyło radośnie brzmiące Alleluja.

**Wiktoria Pachomowa,  
Polskie Kulturalno-  
Oświatowe Stowarzyszenie  
im. Romana Damiana Sanguszki**



# Podlwowski pałacyk myśliwski

Ziemia lwowska obfituje w ciekawe miejsca. Uważny i wnikliwy turysta znajdzie w niej wiele perełek, jak na przykład wzorowany na zamku Schönbornów pałacyk Gołuchowskich.

**W**Łowczycach w otoczeniu starego parku krajobrazowego stoi pałacyk myśliwski z 1870 roku. Wybudował go poseł na sejm galicyjski Bronisław Łoś, który w tym celu sprowadził z Europy mistrzów architektury. Pałacyk był wzorowany na austriackich zamkach myśliwskich. Mnie budowla ta nieco przypomina neoromantyczny pałac Schönbornów w Karpatach (obwód zakarpacki). Ostatnimi jego właścicielami byli hrabiowie Gołuchowscy, którzy mieszkali tu do 1939 roku.

Dwukondygnacyjny gmach składa się z dwóch korpusów o zróżnicowanych bryłach – głównego oraz oficyny, połączonych małą półokrągłą krytą galerią. Było w nim 48 komnat. Dziś wnętrza zostały zmienione. Ich wyposażenie przepadło już podczas I wojny światowej, lecz architektura przetrwała w niezmiennym stanie. Z zewnątrz bryła też się nie zmieniła. Główny budynek zdobi wysoka szpiczasta wieża, sporo wysokich kominów – co nawiązuje do zamku Schönbornów – duże herby Łosów i Gołuchowskich oraz arkadowy portyk. Niestety, dachówki zastąpił blachą.



Obecnie w pałacu Gołuchowskich mieści się szkoła z internatem dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną

W otaczającym pałac malowniczym parku wszystkie drzewa i kwiaty zostały sprowadzone z zagranicy. Spacerowicze jeszcze dzisiaj mogą podziwiać m.in. różne rodzaje jesionu, dębu, lipy, cedru, sosny, jodły, a nawet drzewa tulipanowca. Staw w parku z łabędziami i hodowanymi rybami był zasilany wodą z rzeki przez specjalnie wybudowany kanał.

Obecnie w pałacu mieści się szkoła z internatem dla dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Mimo to administracja gościnie przyjmuje zwiedzających i ich oprowadza, a dzieci aktywnie im towarzyszą.

W Rudej niedaleko Lewic znajduje się spore muzeum hetmana

Iwana Wyhowskiego (zm. 1664). Nic dziwnego, wszak miejscowość ta należała do majątków hetmana. Tu stał zamek Wyhowskich, po którym zachowały się jedynie wały i fosa. W wieku XIX wzniesiono nową rezydencję, być może uczynili to potomkowie Wyhowskiego, i nieciekawą oficynę z kolumnami. Obecnie działa tutaj szkoła średnia. Wewnątrz zachowały się trzy stare piece ozdobione żeliwnymi liśćmi z wzorkami.

Z Rudej jedziemy w kierunku Stryja przez Juseptycze. W tej ostatniej miejscowości skręcamy w prawo i po siedmiu kilometrach dojeżdżamy do celu naszej wyprawy: Podhorców. Miejscowość ta jest położona na płaskowyżu rozciągającym się od Żydaczowa aż

do Karpat. Po lewej stronie drogi zauważymy szkołę z internatem, a nieco dalej, w otoczeniu dużego parku zaniedbany pałac.

Wzniósł go w wieku XVIII książę Józef Aleksander Jabłonowski (1711-1777), mecenas sztuki i heraldyk, założyciel lipskiego towarzystwa naukowego Societas Jablonoviana. Początek budowy datowany jest na 4 lutego 1734 roku, o czym świadczy napis na ścianie pałacu. Rezydencja została wzniesiona w modnym wówczas francuskim stylu maison de plaisance – reprezentacyjnych budynków miejskich wznoszonych zwykle poza miastem. Jej ozdobą była bogata biblioteka i galeria portretów hetmańskich. Otaczający park z rzeźbami, fontannami, wodospadami i kaska-

dami łączył w sobie elementy parku francuskiego i angielskiego. Razem ze szkółkami zajmował w pewnym momencie powierzchnię 55 ha. Znajdowało się w nim 279 gatunków roślin drzewiastych.

W XIX wieku pałac przeszedł w ręce rodziny spolonizowanych żydów. W 1815 roku kupił go syn Izaaka Brunsteina, który po chrzcie św. przyjął nazwisko Brunicki, baron Józef Brunicki (1788-1835). Nowy właściciel niewiele zmienił w wyglądzie rezydencji. Jedynie do bocznej elewacji dobudował dwa wysokie ryzality z wieżami. Później aż do 1939 roku gmach był kilkakrotnie przebudowywany. Został pokryty dachówką, gdyż poprzednie nakrycie dachu zostało zniszczone podczas I wojny światowej.

Za czasów Brunickich wnętrza były bardzo luksusowe. Wypełniały je antyczne meble, spiżowe i kryształowe kandelabry. Nad wejściem głównym znajdował się pozłacany napis „...aby w te drzwi nie wchodziło nic złego, jedynie szczęśliwi, mądrzy i szczerzy”. Niestety, niczego pięknego, a tym bardziej nikogo szczęśliwego, mądrego i szczerzego tu nie ma – Sowietci doszczętnie ograbili pałac i po wojnie umieścili w nim zarząd gospodarstwa rybnego. Z pewnością natchnął ich do tego szklany sufit-akwarium w jednej z sal. Nowi gospodarze pozostawili po sobie same ruiny: stropy w kilku miejscach zapadły się, są ślady pożaru. W 2017 roku pałac ktoś kupił i rozpoczął jego gruntowny remont.

**Dmytro Antoniuk,**  
opracowanie tekstu Irena Rudnicka

## Henryk Józewski – patriota polski i ukraiński

**Były wojewoda wołyński, wiceminister w rządzie Symona Petlury swoją polityką przyczynił się do nawiązania wzajemnego porozumienia Polaków i Ukraińców.**

Wyjątkowość postaci Henryka Józewskiego, który jako wojewoda wołyński (1928-1938) prowadził eksperymentalną politykę wobec mniejszości ukraińskiej, jego zasługi na rzecz nawiązania współpracy Polaków i Ukraińców spowodowały zainteresowanie jego spuścizną pisarską. W Łucku wydano ukraiński przekład jego wspomnień zatytułowanych „Zamiast pamiętnika”. Autorką tłumaczenia jest Julia Wasejko, doktor nauk filologicznych, docent Katedry Filologii Słowiańskiej Wschodnioeuropejskiego Uniwersytetu Narodowego.

W posłowie do książki jego autor, wicekonsul KG RP w Łucku Marek Zapora, napisał: „Henryk Józewski to jeden z najbliższych współpracowników marszałka Józefa Piłsudskiego, minister w rządzie Sy-



W Łucku wydano ukraiński przekład wspomnień Henryka Józewskiego zatytułowanych „Zamiast pamiętnika”

mona Petlury i wojewoda wołyński, ważna postać w historii stosunków polsko-ukraińskich. Swoją pracę na stanowisku w rządzie URL Józewski charakteryzował w następujący sposób: »Byłem Polakiem – mężem zaufania Polski i byłem Polakiem –

wiceministrem ukraińskim, mężem zaufania Ukrainy«”.

Tłumaczka Julia Wasejko podczas prezentacji wspomnień powiedziała: „Żywię nadzieję, że czytając pamiętnik Henryka Józewskiego, odbiorca ukraiński potrafi na nowo

odkryć naszą rzeczywistość, zacząć inaczej ją odbierać. Być może jest to spojrzenie zewnętrzne, jednak równocześnie pozostaje ono spojrzeniem wewnętrznym, ponieważ Józewski tu mieszkał, posługiwał się naszym językiem, znał się na

naszych tradycjach, wrósł w ukraińską, wołyńską rzeczywistość, i to jest bardzo istotne. Mam nadzieję, że będziecie czuli to samo, co czułam ja: charakterystyczne hasło całego przetłumaczonego przeze mnie tomu skupia się w bardzo prostej, ale niezwykle głębokiej w swojej treści frazie: polsko-ukraińskie my”.

W opinii Marka Zapory jest coś symbolicznego w tym, że wspomnienia Józewskiego ukazały się w języku ukraińskim właśnie na Wołyniu. „Myślę, że Henryk Józewski byłby zadowolony z takiego symbolicznego wydarzenia”, zaznaczył dyplomata.

Książka może zainteresować historyków, politologów, ekonomistów, krajoznawców, a także wszystkich tych, którzy się pasjonują historią Ukrainy, Polski i Wołynia. Publikacja została wydana przez oficynę Wieża przy wsparciu finansowym Konsulatu Generalnego RP w Łucku. Jest bogato ilustrowana i dobrze opracowana. Przekład ukraiński opatrzył wstępem profesor Mykoła Kuczerepa.

**Sergij Porowczuk, KG RP w Łucku**



## POEZJA TOMASZA Z LUBLINA

## Pomnik przyrody

Piękny majowy poranek  
kwiaty kwitną szumią drzewa  
no i ptaki koncert dają.  
Echo pogłos niesie  
hen daleko gdzieś po lesie.  
Przykucnij turysto w weekend  
majowy zobacz jak przyroda  
na wiosnę się rozwija, ptaki  
nam śpiewają tyle nam satysfakcji  
i radości dają.  
Tak tak to u nas w Polsce w Białowieży  
jak legenda niesie  
pod nazwą  
„Białowieski Park Narodowy”  
nazwany został pomnikiem przyrody  
co z dumą twierdzą.  
Wiem że kiedyś gdzieś to było zapisane  
a kolejnym pokoleniom w Polsce i na świecie  
z kart naszej historii jest przekazywane.  
Trudno w to uwierzyć  
że to tutaj u nas w województwie podlaskim  
gdzie przyroda może się odbić takim pięknym blaskiem.

Tomasz Smoleń

Zuzanna Ginczanka  
przemówiła po ukraińsku

**W Narodowym Uniwersytecie „Akademia Ostrogska” zaprezentowano polsko-ukraiński tomik wierszy polskiej poetki Sary Poliny Gincburg, bardziej znanej jako Zuzanna Ginczanka.**



Fot. Internet

Po wielu dziesięcioleciach zapamięnienia o urodzonej w Kijowie, a zmarłej w Krakowie Zuzannie Ginczance, która dzieciństwo i młodość spędziła w Równem, pamięć o niej wraca na Ukrainę. Przede wszystkim za sprawą prof. Jarosława Poliszczuka, literaturoznawcy i tłumacza, który zaczął przekładać jej poezję na język ukraiński. Wiersze Zuzanny Ginczanki w jego tłumaczeniu ukazywały się sukcesywnie w ukraińskich czasopiśmie literackich, a pod koniec 2017 roku wyszedł pierwszy dwujęzyczny zbiór jej wierszy. Bogato ilustrowany tom, oprócz strof w oryginale i przekładzie na ukraiński dokonany przez prof. Jarosława Poliszczuka, zawiera wstęp jego autorstwa oraz teksty o poetce napisane przez Krzysztofa Willmanna i Izoldę Kiec. Publikacja „Wiersze” Zuzanny Ginczanki, wydana we Lwowie z inicjatywy Konsulatu Generalnego RP w Łucku, powstała z okazji setnej rocznicy urodzin poetki.

Przy okazji prezentacji tomiku na Akademii Ostrogskiej otwarto wystawę „Urwany wiersz. Zuzanna Ginczanka”. W wydarzeniu uczestniczyli konsulowie z łuckiego KG Wiesław Mazur, Marek Zapora, Teresa Churuszcz i Krzysztof Sawicki, prezes Centrum Kulturalno-Edukacyjnego im. T. O. Sosnowskiego w Równem Jarosław Kowalczyk, prof. Jarosław Poliszczuk, rektor Uniwersytetu Narodowego „Akademia Ostrogska” Ihor Pasiecznik i prof. UNAO Petro Kraluk.

Zuzanna Ginczanka to pseudonim artystyczny. Naprawdę nazywała się Sara Polina Gincburg. Urodziła się w 1917 roku w rodzinie zasymilowanych rosyjskich Żydów. Polskiego nauczyła się sama. W czasie studiów na Uniwersytecie Warszawskim, dzięki wsparciu m.in. Witolda Gombrowicza, zasiłowała grupę poetycką Skamander. Ta niesamowicie urodziwa i niemniej utalentowana artystka była legendą warszawskiej bohemy literackiej. W 1936 roku wydała jedyny za życia tomik poezji „O centaurach”. Kolejne sześć ukazało się po jej śmierci. Publikowała w „Szpilkach”, „Wiadomościach Literackich”, „Sygnałach” oraz w „Kurierze Literacko-Naukowym”. Miała także związek z literaturą ukraińską – przetłumaczyła na język polski m.in. wiersze Łesi Ukrainki, Tarasa Szewczenki i Pawła Tyczyny.

Po wybuchu wojny zamieszkała we Lwowie. Latem 1942 roku w wyniku donosu gospodyni kamienicy, w której mieszkała musiała uciekać. Imię gospodyni (Zofia Chominowa) Ginczanka uwieczniła w wierszu „Non omnis moriar”, który wszedł do historii, ukazując obraz ludzkiej nikczemności w strasznych czasach Holocaustu. Przeniosła się do Krakowa. Jako Żydówka ukrywała się. Aresztowana przez gestapo została najprawdopodobniej pod koniec 1944 roku rozstrzelana na dziedzińcu więzienia przy ul. Montelupich. Miała wtedy zaledwie 27 lat.

Sergij Porowczuk



Kiedyś w zamku żółkiewskim istniały dwa zegary słoneczne

## W Żółkwi odnaleziono zegar słoneczny Jana III Sobieskiego

Na fasadzie zamku żółkiewskiego podczas prac renowacyjnych jednego z budynków odkryto zegar słoneczny. Jego historia sięga lat 80. XVII wieku. Najprawdopodobniej zaprojektował go osobisty matematyk polskiego króla, który miał w Żółkwi swoją rezydencję.

Pracownik naukowy Państwowego Rezerwatu Historyczno-Architektonicznego w Żółkwi Rusłan Zwir poinformował dziennikarzy portalu zaxid.net, że jest to zegar z sześcioma godzinami na tarczy – od 6 do 12. Znajduje się na poziomie pierwszego piętra byłej kuchni zamkowej od strony dziedzińca.

„Ten zegar najprawdopodobniej został zaprojektowany przez nadwornego matematyka Jana III Sobieskiego Adama Kochańskiego, który był także fizykiem, konstruktorem machin i zegarów, a ponadto pedagogiem i bibliotekarzem, nauczycielem najstarszego królewskiego syna, Jakuba Ludwika.

Istnieją przypuszczenia, że zaprojektował ten zegar podczas pobytu w Żółkwi. Zrobił niezbędne obliczenia, pomiary i rysunki. Później, podczas przebudowy kuchni w latach 80. XVII wieku, narysowano go na świeżej warstwie tynku” – powiedział Rusłan Zwir.

Zegar o wymiarach ok. 2 m na 1,5 m nie zachował się w całości. Jego lewy dolny róg został zniszczony. Zdaniem historyków stało się to jeszcze w czasach sowieckich. Pracownicy rezerwatu planują go odrestaurować: zakonserwować zachowaną część, a utraconą odtworzyć. „To jest wyjątkowa rzecz, pochodząca z lat 80. XVII wieku. Zachował się w dobrym stanie, a to

rzadkość, jeśli chodzi o artefakty z tych czasów”, mówił Rusłan Zwir.

Kiedyś w zamku żółkiewskim istniały dwa zegary słoneczne. Drugi znajdował się na wieży bramnej, ale przepadł podczas I wojny światowej.

Od lat 70. XX wieku zamek w Żółkwi jest remontowany. Obecnie trwa odbudowa piętrowego budynku kuchni znajdującej się w skrzydle północno-zachodnim. Na prace restauratorskie przeznaczono 9 mln hrywien. Archeolodzy badają również zamkowe mury.

Zamek żółkiewski to pamiątka architektury epoki renesansu, zbudowany w 1594 roku przez hetmana Stanisława Żółkiewskiego w stylu palazzo in fortica, tj. pałacu posiadającego cechy obronne. W wieku XVII był rezydencją króla Jana III Sobieskiego. Na te lata przypada czas największego rozkwitu Żółkwi.

Lidia Baranowska

## Ambasada RP w Kijowie obdarowała rówieńskich licealistów

**Polska placówka dyplomatyczna przekazała liceum w Równem książki „Polska-Ukraina w walce o niepodległość 1918-1920” i „Przewodnik po historii Polski 966-2016” oraz film „Trudne braterstwo”.**

Te cenne dary trafiły do Liceum Ekonomiczno-Prawnego mieszczącego się przy prospekcie gen. URL Marka Bezruczki w kwietniu. Książka „Przewodnik po historii Polski 966-2016” została napisana przez pracowników IPN dr. Łukasza Kamińskiego i dr. Macieja Korkucia z myślą o uczestnikach Światowych Dni Młodzieży, odbywających się w 2016 roku w Krakowie. Przedstawia w skrótej formie historię Polski, ze szczególnym uwzględnieniem

II wojny światowej i informacji o polskich świętych. Z kolei praca „Polska-Ukraina w walce o niepodległość 1918-1920” to zbiór referatów przygotowanych na międzynarodową konferencję z okazji Narodowego Święta Niepodległości, pod redakcją płk. Tadeusza Krząstka, historyka, dokumentalisty, wykładowcy w Studium Europy Wschodniej UW. Ta popularnonaukowa książka adresowana do czytelników polskich i ukraińskich w rzetelny i przystępny sposób przedstawia jeden z rozdziałów wspólnej historii Polski i Ukrainy XX wieku. Referaty ukazują polityczne i wojskowe uwarunkowania odzyskania przez Polskę niepodległości w 1918 roku, walkę Ukrainy o niepodległość w latach 1917-1921, genezę sojuszu Piłsudski-Petlura w 1920 roku,

wspólne walki z armią bolszewicką na Ukrainie i Zamojszczyźnie oraz losy żołnierzy URL po 1920 roku.

Liceum wzbogaciło się także o płyty z filmem dokumentalnym Jerzego Lubacha „Trudne braterstwo”. Obraz powstał z inicjatywy Jerzego Giedroycia w 1998 roku. Przypomina historię sojuszu polsko-ukraińskiego zawartego przez naczelnika Józefa Piłsudskiego i atamana Semena Petlurę w 1920 roku w celu przeciwstawienia się Rosji Sowieckiej. Konsultantem filmu był płk rez. Tadeusz Krząstek.

Dyrektor liceum Petro Kowal podziękował Ambasadzie RP na Ukrainie za przekazanie przydatnych i interesujących publikacji, które zostaną wykorzystane w procesie nauczania.

Sergij Porowczuk



## Ambasador RP na otwarciu wystawy „Samarytanie z Markowej”

**Jan Piekło pod koniec marca złożył wizytę w Żytomierzu i Winnicy, gdzie spotkał się z przedstawicielami władz miejskich i regionalnych oraz prezesami polskich organizacji.**

W Żytomierzu ambasador Jan Piekło w towarzystwie konsula generalnego w Winnicy Damiana Ciarciańskiego wziął udział w wernisażu wystawy dokumentalnej poświęconej rodzinie Ulmów zamordowanej przez hitlerowców za ukrywanie Żydów. Ekspozycja jest prezentowana na Państwowym Uniwersytecie im. Iwana Franki. W jej otwarciu uczestniczyli także p.o. rektora ŻPU Galina Kyryczuk, wicekonsul ds. politycznych Agnieszka Góralska, prezesi organizacji polskich z Żytomierza, nauczyciele poloniści i studenci.

Józef i Wiktoria Ulmowie z Markowej w czasie II wojny światowej przyjęli pod swój dach dwie żydowskie rodziny z Łańcuta i Markowej. Na skutek donosu złożonego przez granatowego policjanta kryjówka została odkryta przez Niemców. 24 marca 1944 żandarmi z posterunku w Łańcutie zamordowali małżonków (Wiktoria była w zaawansowanej ciąży) oraz szóstkę ich dzieci, z których najstarsze miało 8 lat, a najmłodsze półtora roku. Zginęło także ośmioro ukrywanych Żydów, w tym dwie kobiety i dziecko. Zbrodnia w Markowej stała się symbolem martyrologii Polaków mordowanych za niesienie pomocy Żydom.

W 1995 roku Józef i Wiktoria Ulmowie zostali uhonorowani tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W 2003 roku rozpoczął się ich proces beatyfikacyjny. W 2004 roku w Markowej odsłonięto pomnik poświęcony bohaterkiej rodzinie. W 2010 roku prezydent RP Lech Kaczyński odznaczył ich Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Wystawa „Samarytanie z Markowej” od 2016 roku była ekspozowana na sześciu kontynentach świata. Na Ukrainie pokazano ją w Winnicy, Iwano-Frankiwsku, Kijowie, Lwowie, Nowogrodzie Wołyńskim i Czerniowcach. Jej

autorami są historycy z polskiego Instytutu Pamięci Narodowej.

Polscy dyplomaci w czasie pobytu na Uniwersytecie spotkali się z władzami placówki. Następnie w siedzibie Obwodowej Administracji Państwowej (ODA) rozmawiali z przedstawicielami władz miejskich oraz regionalnych, które reprezentowali przewodniczący ODA Igor Gundycz, przewodniczący rady obwodowej Włodzimierz Szyrma i mer miasta Sergij Suchomłyn.

„Rozumiemy polski naród i ściśle z nim współpracujemy. Biorąc pod uwagę tak mocne więzi i bliskie stosunki, jesteśmy zawsze otwarci na współpracę – nie tylko kulturalno-oświatową, ale także gospodarczą. Robimy wszystko, aby polska mniejszość czuła się komfortowo” – powiedział Igor Gundycz.

„Polska to pierwszy kraj, który uznał niepodległość Ukrainy. Polska była, jest i będzie wspierała integrację europejską waszego kraju” – zapewniał ambasador Jan Piekło.

Dla miejscowej polskiej społeczności wizyta polskich dyptomatów wysokiego szczebla była ważnym wydarzeniem i znakiem zwiastującym szybki rozwój współpracy.

Dzień wcześniej, 28 marca, ambasador Jan Piekło przybył do Winnicy. Tam w towarzystwie konsula generalnego RP Damiana Ciarciańskiego, złożył kwiaty pod pomnikiem Symona Petlury i tablicą Józefa Piłsudskiego oraz odbył rozmowy z kierownictwem władz obwodowych i miejskich.

Pod tablicą Marszałka Piłsudskiego Jana Piekło oraz Damiana Ciarciańskiego witali przedstawiciele miejscowej wspólnoty polskiej. Prezesi polskich organizacji społecznych, m.in. Związku Polaków Winniczyzny, CRiP „Polonia”, Konfederacji Polaków Podola XXI w., Chrześcijańsko-Demokratycznego Związku Polaków, Stowarzyszenia Polaków Medyków, razem z polskimi dyplomatami i przedstawicielami władz oddali hołd Józefowi Piłsudskiemu w rocznicę 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości.

**Walentyna Jusupowa, Studencki Klub Polski w Żytomierzu**



Wystawa „Samarytanie z Markowej” od 2016 roku była ekspozowana na sześciu kontynentach świata

Fot. Studencki Klub Polski w Żytomierzu



Konferencja odbyła się w tarnowskim hotelu Bristol, w którym w latach 1920-1922, po ewakuacji z Ukrainy, mieściła się Rada Ukraińskiej Republiki Ludowej

Fot. dzieje.pl

## W Tarnowie odbyła się konferencja „Sojusz Piłsudski-Petlura”

Symposium na temat polsko-ukraińskiej umowy militarnej zorganizowały Polsko-Ukraińskie Forum Partnerstwa, Studium Europy Wschodniej i Instytut Studiów Politycznych PAN.

Uczestnicy konferencji wysłuchali wykładów dr. Jana Malickiego, współprzewodniczącego Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa, dyrektora Studium Europy Wschodniej UW, dr. Stanisława Stępnia, dyrektora Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu, prof. dr. hab. Jana Pisulińskiego z Uniwersytetu Rzeszowskiego, prof. dr. hab. Jacka Bruskiego z Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. hab. Grzegorza Motyki, dyrektora Instytutu Studiów Politycznych PAN oraz

konsula generalnego RP we Lwowie Rafała Wolskiego.

Stronę ukraińską reprezentowali prof. dr. nauk Igor Kotsan, rektor Uniwersytetu Wschodnioeuropejskiego im. Łesi Ukrainki w Łucku, Oleh Dubisz z Polsko-Ukraińskiej Izby Gospodarczej, Oleh Mandiuk, konsul generalny Ukrainy w Krakowie.

Umowa sojusznicza Piłsudski-Petlura, czyli polsko-ukraiński tajny układ międzyrządowy, została zawarta w Warszawie 21 kwietnia

1920 roku. Jej celem była walna rozprawa II Rzeczypospolitej i walczącej o niepodległość Ukraińskiej Republiki Ludowej z bolszewicką Rosją.

Konferencja odbyła się w tarnowskim hotelu Bristol, w którym w latach 1920-1922 po ewakuacji z Ukrainy mieściła się Rada Ukraińskiej Republiki Ludowej, pracowały ukraiński rząd oraz główny Ataman Sił Zbrojnych Ukraińskiej Republiki Ludowej Symon Petlura. Patronat nad nią objęli współprzewodniczący Polsko-Ukraińskiego Forum Partnerstwa Jan Malicki i Witalij Portnikow.

**Sergij Porowczuk**

## „Te słowa istniały zawsze...” – konkurs w Nowej Borowej

**20 kwietnia w siedzibie Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia Polaków im. J. Słowackiego po raz szósty odbył się konkurs recytatorski dla dzieci i młodzieży szkolnej. Wzięło w nim udział 10 osób.**

Uczestnicy – uczniowie z klas III-IX szkółki sobotnio-niedzielnej, działającej przy Stowarzyszeniu – pracowali pod opieką nauczycielki języka polskiego Żanny Bielak. Każdy przygotował co najmniej dwa wiersze. Repertuar, po jaki sięgnęli recytatorzy, był szeroki: od utworów Jana Kochanowskiego i Aleksandra Fredry przez wiersze Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego i Marii Konopnickiej po strofy Jana Brzechwy. Nie zabrakło poezji ukraińskiej w polskim przekładzie.

Najlepszymi deklamatorami okazali się najstarsi uczestnicy konkursu, uczniowie klasy IX: Roman Subin, Anastazja Koberniuk, Anna Bielak i Daria Gwozdijewska. Naj-



Najlepszymi deklamatorami okazali się uczniowie klasy IX

Fot. Dom Polski w Żytomierzu

młodsza deklamatorka Zofia Subin wspaniale powiedziała wiersz Marii Konopnickiej „A jak ciebie”, za co otrzymała specjalną nagrodę.

Wszyscy uczestnicy dostali prezenty od Domu Polskiego i książki od Polskiej Biblioteki Narodowej.

Kulturalno-Oświatowe Stowarzyszenie Polaków im. J. Słowac-

kiego w Nowej Borowej działa od 2006 roku. Na czele organizacji stoi Anna Bielak. Przy Stowarzyszeniu działa Punkt Nauczania, który prowadzi Żanna Bielak. W tym roku szkolnym na zajęcia z języka polskiego uczęszczają dzieci, młodzież i dorośli.

**Dom Polski w Żytomierzu**





Polacy ze Wschodu pozostali w Polsce przez Święta Wielkanocne i poświęcony tydzień

## Polacy ze Wschodu spędzali święta w historycznej ojczyźnie

Trzydzieścioro Polaków ze Wschodu przyjechało do Lublina na Wielkanoc. Gościli w domach mieszkańców miasta, zwiedzali Kraków, Częstochowę i Warszawę.

Wizyty rodaków zza wschodniej granicy w ramach akcji „Wielkanoc w Polsce” od 19 lat organizuje Stowarzyszenie „Wspólne Korzenie”. W tegorocznej pielgrzymce do ojczyzny uczestniczyli Polacy z Rosji (z Barnaui, Irkucka, Lesosybirsk, Moskwy, Omska), Kazachstanu (z Astany, Karagandy, Kokczetawu, Szczuczinska), ze wschodniej Ukrainy (z Charkowa, Doniecka, Krymu, Sum) oraz z Mińska na Białorusi i Dyneburga na Łotwie. Byli to głównie ludzie starsi, potomkowie dawnych zesłańców.

Tradycyjnie, chlebem i solą, Polaków powitał na placu Zamkowym w Lublinie prezes Stowarzyszenia „Wspólne Korzenie” Zbigniew Wojciechowski. Goście ze wzruszeniem witali się z lublinianami. Mówili,

że bardzo cieszą się z zaproszenia. Opowiadali dziennikarzom o sobie, losach swoich rodzin, polskich korzeniach.

Mieszkańcy Lublina i okolic, którzy przyszli, aby zabrać gości do swoich domów, mówili dziennikarzom, że chcą im pokazać polskie święta i życie w Polsce.

„Przypadkiem dowiedziałam się o tej akcji z Internetu. Było napisane, że brakuje kilku domów dla gości. Dawno już z mężem myśleliśmy, żeby kogoś zaprosić ze Wschodu, więc zrobiliśmy to. Jesteśmy bardzo ciekawi tych ludzi i chcielibyśmy dać komuś odrobinę radości w święta. Myślę, że ci ludzie potrzebują polskiego klimatu, tradycji. Będzie u nas pan Stanisław z miasteczka Komsomolskie koło

Doniecka. Znamy już historię jego rodziny, jest bardzo burzliwa, poruszająca. Jego ojciec i matka zostali zesłani, byli na Syberii i w Kazachstanie, pokonywali wiele kilometrów, nawet pieszo, żeby być bliżej Polski. Jesteśmy ciekawi, co nam opowie, a my chcemy pokazać mu tradycyjne polskie święta w gronie rodzinnym. Jak będzie pogoda, zwiedzimy też trochę okolicę” – powiedziała Zuzanna Skoczyńska z Modliborzyc.

Polacy ze Wschodu pozostali w Polsce przez święta i poświęcony tydzień. Spotkali się z przedstawicielami władz samorządowych Lublina, zwiedzali miasto. Byli w Krakowie, Częstochowie i Warszawie. W stolicy zwiedzili Muzeum Powstania Warszawskiego, odwiedzili Sejm, Senat i Pałac Prezydencki.

Słowo Polskie na podstawie informacji PAP

## Otwarte drzwi na polską uczelnię dla studentów z Żytomierza

**Na podstawie umowy zawartej między Żytomierskim Uniwersytetem Państwowym a Wyższą Szkołą Lingwistyczną w Częstochowie słuchacze ŻUP mogą uzyskać dyplomy obydwu szkół wyższych.**

4 kwietnia pełniący obowiązki rektora Żytomierskiego Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki Galina Kyryczuk oraz rektor Wyższej Szkoły Lingwistycznej w Częstochowie Jarosław Kopera podpisali porozumienie w zakresie programów: Dwa dyplomy, Staż i Język angielski/ Język polski B2.

„Dzięki programowi Dwa dyplomy nasi studenci będą otrzymać pełnowartościowy dyplom Wyższej Szkoły Lingwistycznej w Częstochowie i Żytomierskiego Państwowego Uniwersytetu im. Iwana Franki. Zawarliśmy także umowy dotyczące zasad studiowania, zatwierdzania programów nauczania, zakwaterowania i warunków pobytu w Polsce. Dla

wykładowców omówiono możliwości stażu naukowego w liczbie 180 godz., co jest jednym z wymogów otrzymania tytułu docenta czy profesora na Ukrainie, a także otrzymania certyfikatu B2 z języka obcego” – powiedziała Galina Kyryczuk.

Umowa Dwa dyplomy między obiema uczelniami umożliwi ukraińskim studentom otrzymanie dyplomów Wyższej Szkoły Lingwistycznej w Częstochowie na kierunkach: filologia (angielska, niemiecka), pedagogika (wczesna edukacja szkolna, edukacja przedszkolna, pedagogika opiekuńcza i resocjalizacja, szkolenie w zakresie nowych potrzeb i technologii, pedagogika społeczna i pedagogika pracy), PR i dziennikarstwo.

Żytomierski Uniwersytet Państwowy został powołany do życia 16 października 1919 roku jako instytut pedagogiczny. W 1999 podniesiono jego rangę do roli Uniwersytetu, a w 2004 nadano obecne imię.

Walentyna Jusupowa



Umowa Dwa dyplomy między obiema uczelniami umożliwi ukraińskim studentom otrzymanie dyplomów Wyższej Szkoły Lingwistycznej w Częstochowie

## Janusz Korczak tematem konferencji w Chersoniu

**Chersońska Akademia Kształcenia Ustawicznego Nauczycieli zorganizowała 21 marca konferencję poświęconą spuściznie naukowej i pedagogicznej Janusza Korczaka.**

Różnorodność tematyczna referatów pozwoliła przypomnieć wielki wkład w rozwój światowej pedagogiki tego polskiego pedagoga, pediatry, pisarza, a przede wszystkim prekursora praw dziecka żydowskiego pochodzenia. Uczestnicy konferencji omawiali m.in. temat wykorzystywania wychowawczej idei Korczaka we współczesnej ukraińskiej szkole. Prezes Obwodowego Towarzystwa „Polonia” w Chersoniu Rozalia Lipińska odczytała list, który przesłał uczestnikom konferencji konsul Andrzej Szmidtke z Konsulatu Generalnego RP w Odessie.



Kadr z filmu „Korczak” z Wojciechem Pszoniakiem w roli głównej

W liście konsul życzył wszystkim biorącym udział w konferencji owocnych obrad, przypominając jednocześnie, jak wielkie znaczenie w wychowywaniu dzieci mają zasady partnerstwa i humanizmu,

które propagował bohater konferencji.

Uczniowie Szkoły nr 16 w Chersoniu zaprezentowali krótki program artystyczny w języku polskim,

a nauczyciel języka polskiego Paweł Elias, skierowany do pracy w Towarzystwie „Polonia” przez ORPEG w Warszawie, wygłosił referat na temat: „Myśl pedagogiczna Janusza Korczaka w praktyce wychowawczej”.

Janusz Korczak (właśc. Henryk Goldszmit) urodził się w 1878 lub 1879 roku. W 1905 roku uzyskał dyplom lekarski i rozpoczął praktykę pediatryczną w szpitalu. Jednak jego głównym polem działalności była praca pedagogiczna z dziećmi. Był współzałożycielem Domu Sierot dla dzieci żydowskich w Warszawie (1912-1942) oraz wzorcowego, nowoczesnego sierocińca dla polskich dzieci Nasz Dom. W obu placówkach wprowadził oryginalny program wychowawczy, który obejmował m.in. samorząd dziecięcy, sąd koleżeński czy tworzoną przez podopiecznych gazetkę szkolną. Jego nowatorskie metody wycho-

wawcze oparte były na zaufaniu, szacunku i podmiotowym traktowaniu dzieci. Jak mawiał „Nie ma dzieci, są ludzie”.

Gdy wybuchła wojna Korczak nie opuścił swych podopiecznych z Domu Sierot. Był z nimi gdy w 1940 roku sierociniec przeniesiono do warszawskiego getta, a także gdy zesłano ich do Trebinki. Zmarł w obozie w sierpniu 1942 roku.

Ten prekursor praw dziecka pozostawił po sobie bogatą spuściznę literacką, w tym książki dla dzieci, m.in. „Król Maciuś I”, „Król Maciuś na wyspie bezludnej” czy „Bankructwo małego Dżeka”, pozycje takie jak „Kiedy znów będę mały” czy „Pedagogika żartobliwa”, oraz publicystyczną. Do najważniejszych jego prac należy esej „Jak kochać dziecko”.

Słowo Polskie, KG RP w Odessie





Ekspozycja jest wspólną inicjatywą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP oraz Muzeum Podlaskiego w Białymstoku

# Wystawa o polskich Tatarach w Ostrogu

Na Narodowym Uniwersytecie „Akademia Ostrogska” otwarto ekspozycję prezentującą historię, tradycje i współczesność jednej z najmniejszych grup etnicznych w Polsce.

**H**istoria Tatarów na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej ma ponad 600 lat. Ilu ich mieszka w dzisiejszej Polsce? Dokładnie nie wiadomo. Jednak liczba polskich muzułmanów, w większości pochodzenia tatarskiego, wynosi w przybliżeniu 5 tysięcy. Wystawa „Tradycja i współczesność Tatarów – polskich muzułmanów” złożona z 20 tablic zaznajamia zwiedzających z historią tatarskiego osad-

nictwa na ziemiach polskich, ich służbą w polskim wojsku, a także religią, ważnymi tatarskimi zwyczajami i tradycjami oraz współczesnym życiem polskich Tatarów. Na ekspozycji zaprezentowano ważne historyczne postacie, fotografie ze spotkań przedstawicieli wspólnoty tatarskiej z najwyższymi władzami Polski, pomniki architektury – drewniane meczety w Bohonikach i Kruszynianach. Można na

niej zobaczyć chamaity, czyli księgi modlitw muzułmańskich, czy tradycyjne tatarskie dania. Wystawa prezentuje Polskę poprzez jej historyczne bogactwo, etniczną i religijną różnorodność.

Ekspozycja jest wspólną inicjatywą Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Muzułmańskiego Związku Religijnego w RP oraz Muzeum Podlaskiego w Białymstoku. Wykorzystano na niej także fotografie z zasobów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

Sergij Porowczuk

# Żytomierz i Kraków połączyła pedagogika

**Uniwersytet Państwowy im. Iwana Fanki i Krakowska Akademia „Ignatianum” nawiązały współpracę w zakresie realizacji wspólnych projektów naukowo-badawczych z dziedziny pedagogiki.**

Taka decyzja zapadła podczas wizyty polskiej delegacji w murach żytomierskiej uczelni. Polscy naukowcy przybyli do Żytomierza na dwudniowe Międzynarodowe Seminarium Naukowe „Pedagogika wczoraj i dziś”. W jego trakcie przedstawiciele obydwu szkół wyższych omówili zasady współpracy w zakresie m.in. pisania wspólnych

monografi i artykułów naukowych dotyczących aktualnych problemów pedagogiki, udziału w konkursach o otrzymanie grantów i w różnych projektach międzynarodowych.

„Naukowcy Krakowskiej Akademii »Ignatianum« od dawna współpracują z naszym uniwersytetem, co pozwala dzielić się doświadczeniami naukowymi i edukacyjnymi. Współpraca trwa nie tylko między wykładowcami, ale i studentami. Spodziewam się, że będzie kontynuowana – powiedziała podczas otwarcia seminarium p.o. rektora ŻPU Galina Kyryczuk. – Chcę podkreślić, że rada naukowa naszego uniwersytetu wniosła propozycję dotyczącą nadania tytułu honoro-

wego profesora ŻPU im. Iwana Franki prorektor Krakowskiej Akademii dr hab. Bożenie Sieradzkiej-Baziur. Pedagogika to nauka przyszłości, która jest podstawą rozwoju naszego uniwersytetu i współpracy z naukowcami z Krakowskiej Akademii »Ignatianum«”.

W czasie seminarium naukowcy omówili wiele problemów, m.in. kwestię terminologii pedagogicznej, nauczania dzieci w wieku przedszkolnym w zglobalizowanym świecie, socjopedagogicznego wymiaru rodziny, rodzicielstwa i dzieciństwa w przestrzeni cywilizacji postindustrialnej, emigracji jako czynnika formującego dojrzałość.

Walentyna Jusupowa

## Polacy dla Polaków – wsparcie potrzebujących

**Studencki Klub Polski w Żytomierzu stworzył projekt pomocy starszym i chorym Polakom mieszkającym w Żytomierzu i obwodzie żytomierskim. W tym roku zostało nim objętych osiem osób.**

W marcu członkowie Studenckiego Klubu Polskiego odwiedzili emerytów i weteranów WP, którym przekazali paczki z żywnością: makaronem, ryżem, grochem, mąką, kiełbasą, olejem, herbata, ciasteczkami, czyli produktami przydatnymi w przygotowaniu wielkanocnego stołu.

Projekt będzie kontynuowany do końca tego roku, co pozwoli objąć osoby starsze i chore stałą opieką. Będą one mogły liczyć na wsparcie przy zakupie leków i pomoc rzeczową. W ramach tej inicjatywy pod skrzydłami Studenckiego Klubu Polskiego znalazło się osiem osób polskiego pochodzenia, m.in. Jadwiga Rogalska i Tamara Teleszewska.

Jadwiga Rogalska urodziła się 18 marca 1926 roku we wsi Huta-Potijewska (obwód żytomierski). Była dziewiątym dzieckiem w polskiej rodzinie. W 1931 roku Sowietci zabrali im ziemię, a rodziców i starsze rodzeństwo zesłali na Syberię, jako „kułaków”. Wychowywała ją najstarsza siostra

Romualda (ur. w 1919 r.), która już miała własną rodzinę. W latach 1932-1933 roku pani Jadwiga przeżyła straszny głód. W wieku 10 lat rozpoczęła pracę w kołchozie, gdzie została aż do emerytury. Była i pozostaje wierna polskiemu i katolickim tradycjom.

Tamara Teleszewska przyszła na świat 29 stycznia 1947 roku. Jej ojciec Eugeniusz Teleszewski urodził się we wsi Michałowo w Polsce. Jego rodzina została przymusowo przesiedlona na Białoruś. W 1946 roku Eugeniusz ożenił się z Nadią Biłoborodko (ur. w 1926 r.). Z tego związku urodziła się pani Tamara. Z ojcem kontakt straciła jeszcze w dzieciństwie. Mieszkała z matką Nadią w Gorłowce (obwód doniecki). W 2014 roku w związku z wojną na wschodzie Ukrainy przesiedlono ją do Żytomierza, gdzie mieszka do dziś.

Projekt „Pomoc socjalna i charytatywna dla środowisk polskich przy Obwodowej Organizacji Społecznej Studencki Klub Polski” jest współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polonią i Polakami za granicą w 2018 roku za pośrednictwem Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie”.

**Walentyna Jusupowa, prezes obwodowej organizacji społecznej „Studencki Klub Polski” w Żytomierzu**



Projekt będzie kontynuowany do końca tego roku, co pozwoli objąć osoby starsze i chore stałą opieką



W czasie seminarium naukowcy omówili m.in. kwestię terminologii pedagogicznej



## „Pola Nadziei” w Chmielnickim

**W Niedzielę Palmową w kościele pw. Chrystusa Króla Wszechświata członkowie polskich organizacji społecznych przeprowadzili zbiórkę pieniędzy na rzecz chorej na raka kobiety.**

„Pola Nadziei” to ogólnopolska akcja, zainicjowana w 1957 roku w Edynburgu w Szkocji, gdzie zorganizowała ją Fundacja Marie Curie Cancer Care, pomagająca nieuleczalnie chorym na raka. Jej celem jest pozyskiwanie środków finansowych na wsparcie umierających na choroby nowotworowe, edukacja w zakresie metod pracy z nieuleczalnie chorymi i ich rodzinami oraz propagowanie postaw altruistycznych, otwartych na drugiego, zwłaszcza cierpiącego człowieka. Osoby przyłączające się do zbiórki zostają obdarowane żonkilami – żywymi lub sztucznymi.

Od kilkunastu lat akcja ta prowadzona jest w Polsce. Jako pierwsze zorganizowało ją w 1998 roku Hospicjum św. Łazarza w Krakowie. Obecnie „Pola Nadziei” odbywają się w ponad 40 polskich miastach.

W Chmielnickim akcja została zorganizowana po raz pierwszy w 2014 roku. W tym roku pieczę nad jej realizacją objęli członkowie Związku Polaków na Ukrainie oraz Centrum Kulturalno-Oświatowego im. J. Słowackiego Wspólnoty Polskiej m. Chmielnickiego. Dzieci z kółka teatralnego „Słoneczko”, działającego przy chmielnickim Związku Polaków na Ukrainie, ich rodzice oraz członkowie ZPU wspólnie robili papierowe żonkile, które wręczali po każdej niedzielnej mszy ofiarodawcom datków. Pieniądze zbierano dla chorej na raka matki dziewczynki, która jest członkiem teatru „Słoneczko”.

Ludmiła Kotyk



W tegorocznych Diecezjalnych Dniach Młodzieży w Żytomierzu wzięło udział około 600 osób

## Święto młodzieży w Żytomierzu

W dniach 23-25 marca odbyły się XXVI Diecezjalne Dni Młodzieży. Do stolicy obwodu żytomierskiego przyjechali młodzi ludzie z całej Ukrainy, ok. 600 osób z 40 parafii.

Tradycyjnie na początku uroczystości zebranych powitał biskup emeryt Jan Purwiński. Głos zabrał także przewodniczący komitetu organizacyjnego o. Waldemar Pawelec SAC oraz o. Jana Gergusza OFM. Inauguracyjną mszę świętą odprawił arcybiskup Claudio Gugerotti. Po niej uczestnicy DDM przeszli ulicami miasta w procesji Drogi Krzyżowej.

Drugi dzień rozpoczął się mszami św. o godz. 8.20 odprawionymi w czterech kościołach miasta. Po południu młodzież wysłuchała świadectwa wiary gości z Litwy. Aneta Gurnewycz i Artur Adama Markewycz pracują jako wolontariusze w hospicjum dla umierających pw. o. Michała Sopockiego w Wilnie. Mówili m.in. o tym, że za miłość się nie płaci. Do zebranych przemawiał także gość z Polski Jan Budziaszek, inicjator i prowadzący koncert „Jednego serca, jednego Ducha”, perkusista grupy rockowej „Skaldowie”, autor książki „Dziennik perkusisty”, prowadzący rekolekcje muzyczne w Polsce i za granicą.

Głównym wydarzeniem tego dnia była uroczysta msza święta celebrowana przez biskupa Witalija Krywickiego. Wcześniej młodzież



obejrzała wystawę „Faryzeusz”, powstałą na podstawie scenariusza Aleksandra Żewako, prezentowaną w filharmonii.

W uroczystościach Niedzieli Palmowej od 26 lat obok żytomierzan bierze udział również młodzież uczestnicząca w DDM. Biskup Witalij Krywicki na początku procesji, która ruszyła spod kościoła św. Jana z Dukli, poświęcił gałązki wierzby. Członkom wspólnoty neokatechumenalnej wręczył gałęzie palmowe. Po przeczytaniu Ewangelii wielotyśięczna procesja ruszyła na mszę do kościoła św. Zofii.

Podczas kazania biskup Krywicki zwrócił się do młodzieży: „Nie bójcie się. Bóg puka w drzwi waszego serca i waszych sumień, tak jak pukał do serca Maryi. Bóg chce nawiązać z nami przyjaźń poprzez modlitwę. On daje miłosierdzie w Sa-

kramencie spowiedzi i staje razem z nami podczas Eucharystii. A czy my odpowiadamy na jego prośby, czy słyszymy jego cichy głos? – pytał biskup. – Nie bój się świadczyć o Chrystusie swoim życiem, nie bój się ufać mu, nie bój się poczuć jego głos, nie bój się...”

Na zakończenie mszy padło wiele ciepłych słów. Najpierw o. Waldemar, jako przewodniczący komitetu organizacyjnego, zwrócił się z podziękowaniami do całego zespołu organizacyjnego. Potem biskup Witalij Krywicki skierował słowa wdzięczności do młodzieży. Uczestnicy XXVI Diecezjalne Dni Młodzieży rozjechali się do swoich domów z mocnym postanowieniem, że za rok obowiązkowo tutaj powrócą!

Walentyna Jusupowa

# КОНКУРС

на участь у пілотному освітньому проєкті

## АБЕТКА – ПОЛЬСЬКОГО КЛАСУ

Програма промоції польської мови в українській школі

- У вашій школі учні вивчають польську мову?
- Ви хочете зацікавити учнів вивченням цього предмету у цікавий для них спосіб?
- Ви хочете впровадити інноваційні методи навчання іноземної мови у Вашій школі?
- Ваша школа бажає збагатити наукову базу кабінету польської мови?
- Ваші вчителі бажають взяти участь у міжнародній конференції та обмінятися досвідом з польськими тренерами та вчителями?
- Учні Вашої школи бажають побувати з навчальною екскурсією у Польщі?

### ЦЕЙ КОНКУРС ДЛЯ ВАС!

Детальна інформація на сторінці [www.wid.org.pl](http://www.wid.org.pl)  
(закладка Абетка польського класу)  
Електронна адреса: [fundacja@wid.org.pl](mailto:fundacja@wid.org.pl),  
Контактний тел +48 628 85 05

Проект «Обираю польську мову. Промоція польської мови в українській школі» спінфінансується Міністерством Зовнішніх Справ RP в рамках конкурсу «Співпраця у галузі публічної дипломатії 2018 р.»  
Проект «Вибір польської. Промоція мови польської в школах українських» jest współfinansowany przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie «Współpraca w dziedzinie dyplomacji publicznej 2018».

## Konsulat Generalny RP w Winnicy

ul. Kozickiego 51, 21050 Winnica

tel. (+380) 432 507 411 - sprawy wizowe i paszportowe

tel. (+380) 432 507 412 - sprawy Karty Polaka i polonijne

tel. (+380) 432 507 413 – sprawy obywatelskie i pomocy prawnej

e-mail: [winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl](mailto:winnica.kg.sekretariat@msz.gov.pl)

SŁOWO POLSKIE

REDAKCJA:

a/c 1847, m. Вінниця, 21021  
Adres gazety: Winnica, ul. Drużby, 30  
tel. redakcji +38067 366-50-50  
email: [spolskie@gmail.com](mailto:spolskie@gmail.com)  
[www.slowopolskie.org](http://www.slowopolskie.org)

Skład redakcji:

Jerzy Wójcicki: redaktor naczelny  
Tetiana Denisiewicz  
Ewelina Nawrocka  
Julia Wiśniewska,  
Lidia Kylymczuk

Stale współpracują:

Halina Wojnarska,  
Aliaksei Salej,  
Franciszek Miciński,  
Walentyna Jusupowa,  
Władysław Ryszczuk,  
Lidia Paulukiewicz



„Projekt współfinansowany w ramach sprawowania opieki Senatu Rzeczypospolitej Polskiej nad Polską i Polakami za granicą”



Wydawcą pisma jest Fundacja Wolność i Demokracja

Kolportaż odbywa się w obwodach winnickim, żytomierskim i chmielnickim.

Świadectwo o rejestracji seria KW numer 19942-9742P (KB 19942-9742P)